Nr 262. Dnia 21 listopada. Poniedziałek. Dnia 9 (21) listopada 1881 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano **do 2**-giej **po południu.**

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9. (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: *Ofiarowanie N. Marji P.*
Jutro: ś. Cecylji P. M.
Środa: ś. Klemensa P. M.
Czwartek: ś. Jana od Krzyża Wyzn.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 32.
Zachód „ „ 3 „ 59
Długość dnia godzin 8 minut 27.
Ubyło „ „ 9 „ 16.

Piątek: ś. Katarzyny Panny Męczenniczki.
Sobota: śś. Konrada, Piotra, Aleksandra.
Niedziela: śś. Barlaama pust. i Walerjana
Poniedziałek: Mansweta B. i Rufa M.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W dniu wczorajszym zebrali się liczni pobożni do kościoła św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, gdzie jako w oktawę uroczystości św. Stanisława Kostki, kończył się tygodniowy obchód z odpustem zupełnym, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z procesjami i dwoma kazaniami.

Wotywę przed uroczystującym św. Patronem odprawił JX. Zygmunt Chełmicki, rektor tegoż kościoła, który też następnie podczas Sumy głosił słowo Boże, a po południu odprawił Nieszporne nabożeństwo.

Sumę zaś celebrował i naukę duchowną w czasie Nieszporów głosił JX. Romuald Jankowski.

W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, celebransem dnia wczorajszego był Jks. kanonik Budziszewski, słowo zaś Boże głosił Jks. Rembieliński, sekretarz konsystorza, a Wotywę literacką odprawił Jks. Józef Dębnicki.

W dniu jutrzejszym przypada doroczna pamiątka św. Cecylji Panny, patronki muzyki, ku czci której odbędzie się solenna Wotywa o godzinie 10-tej zrana w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu.

O godzinie zaś 11-tej odbędzie się także jak corocznie solenna Wotywa ku czci św. Cecylji Panny w kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej.

Z ostatniej poczty.

Petersburg, 18 listopada. W *Nowoje Wremja* czytamy: „Z powodu zwrócenia uwagi przez gazetę Rusnato że niemcy legalnym i spokojnym sposobem powoli zagarniają kraj zachodni od Wisły, po morze Czarne, pozostając przytem nietylko niemcami i poddanymi pruskimi ale nawet pruskimi żołnierzami *Sowremien. Izw.* piszą: dzieje się tu coś podobnego do tego co stało się w Turcji ale tylko w odwrotnym kierunku. W Turcji plemiona podbite, głównie grecy następnie armeńczycy potrosze zaczęli przyjmować obce poddaństwo nie opuszczając jednak kraju. Doprowadziło to do znanych *kapitulacyj* na mocy których mnóztwo mieszkańców ottomańskiego państwa tworzy z siebie to co w innych państwach, w więcej skoncentrowanej formie stanowią domy poselstw i okręty wojenne-państwo na cudzem terrytorjum państwowem. Niezawodnie z połowa greków cesarstwa tureckiego znajdują się w obcem poddaństwie i w myśl kapitulacji podlegają obcej juryzdykcji. Napływający do nas niemcy od kapitulowanych greków i armeńczyków cesarstwa tureckiego różnią się tem, że tamci przyjmują obce poddaństwo nie wyrzekając się poprzednich siedzib, niemcy nabywają siedziby a nawet prawo posiadania ziemi w obcem państwie nie pozbywając się swojej narodowości. Różnica jest jeszcze i w tem że na naszych przybyszów nie rozciąga się tak jak na tureckich greków obca juryzdykcja. Porównawszy to pokojowe najście niemców z faktycznem podbiciem, rzeczony dziennik uznaje konieczną potrzebę pomyślenia o obronie własnej. „Czyż, pyta się redakcja *Sow. Izw.* prawo posiadania ziemi może być połączone z obcem poddaństwem?“ Nasze prawodawstwo na tę kwestję zapatruje się lekko, kiedy tymczasem w Anglji naprzykład nabywać własność ziemską może tylko rodowity anglik. Tem dziwniejszą zaś jest łatwość z jaką dopuszcza się obcych poddanych do prawa posiadania ziemi, że przez ducha naśladownictwa u nas tak samo jak w Anglji własność ziemska jest kamieniem węgielnym praw politycznych. Przejście własności ziemskiej w ręce cudzoziemców niczem nie jest ograniczone a do samorządu i sądów dopuszczoną jest posiadłość ziemska. Zestawmy te dwa kierunki i cóż otrzymamy w rezultacie przy coraz większym popędzie cudzoziemców do nabywania u nas własności ziemskiej?“

Petersburg 18-go listopada.— Według *Nowoje Wremja*, w Rosji znajduje się przeszło pięć, a jak niektórzy sądzą, przeszło sześć miljonów żydów. Cyfry te redakcja jak powiada czerpie z żydowskich źródeł.

Petersburg 19-go listopada. — W tych dniach powstał tu projekt nowej prywatnej agencji telegraficznej pod nazwą „Słowiańska agencja telegraficzna“. Jako główne zadanie tego przedsiębiorstwa, *Nowoje Wremja* wymienia donoszenie do Rosji z ziem słowiańskich wszystkiego, co zasługuje na uwagę społeczeństwa rosyjskiego i naodwrót zawiadamiania świata słowiańskiego o tem co się dzieje w Rosji.

Wiedeń 19-go listopada. — Wprowadzenie powszechnej powinności wojskowej w Dalmacji napotyka ciągle na silne zawody. Przeszkody, na jakie natrafiają władze austrjackie, drażnią w wysokim stopniu wiedeńskie sfery dworskie i to rozdrażnienie ma być głównym powodem uwolnienia gubernatora Dalmacji sędziwego feldcechmistrza Rodicza, któremu zarzucano brak energji, i mianowanie na jego miejsce Jowanowicza. Ale obok tego rząd z wielką podejrzliwością patrzył na Czarnogórze, które w duchu posądzało podżeganie nieuległych do oporu. Podejrzenie to przybrało takie rozmiary, że nawet zrobiono w Cetynji zapytanie w tym przedmiocie. Na zapytanie to książę czarnogórski odpowiedział w sposób najkategoryczniejszy, że ani rząd ani ludność czarnogórska nie zachęcają bynajmniej dalmatczyków do nieuległości. Takie oświadczenie księcia Mikołaja, szczere i otwarte, miało wywrzeć uspakajające i zarazem bardzo miłe wrażenie w tutejszych sferach politycznych.

Kaprysy Wisły.

Matka i królowa rzek naszych, ta szara, ukochana Wisła, na cześć której poeci nasi pisali wiersze, przyrównywając ją już to do „kwieciem i perły strojonej dziewicy, już do szerokiej wstęgi srebrzystej“, a której i prozaicy także nie szczędzili rozmaitych hołdów i wynurzeń serdecznych — jest wszakże, pomimo tego, jedną z najkapryśniejszyk rzech w świecie!

Mniejsza już o to, że co lat kilka zmienia swoje koryto, przenosząc je, to na warszawski, to na praski brzeg po kolei. Mniejsza, że wysycha i tworzy co lato tyle ław piaszczystych i tyle mielizn, iż przez część roku staje się niespławną prawie; mniejsza i to jeszcze, że z każdą wiosną lub i częściej nawet, zalewa szeroko okolice bliskie swoich wybrzeży, zabierając po drodze co napotka: chaty, siano, bydło i ludzi! Wszystkie te bowiem jej wybryki moglibyśmy poskromić, gdybyśmy posiadali dosyć... pieniędzy i ...zdolności, do uregulowania jej koryta.

Ale dlaczego ta ukochana Wisła, od niejakiegoś czasu, przybiera corocznie po kilkanaście razy i to w najrozmaitszych porach—takich nawet (jak obecna naprzykład), gdy jej przyboru nic nie usprawiedliwia? tego już doprawdy żaden warszawianin, lubiący dobrą i klarowną herbatę, a nie lubiący pić twardej, często szkaradnej wody studziennej, darować jej nie może!

Czytelniczko! która w tej chwili może rozlewasz z właściwym warszawiance wdziękiem, herbatę dla twoich gości lub dla rodzinnego kółka; czytelniku, który tę herbatę podobną raczej do mętnego; nieodszumowanego rosołu, niż do chińskiego, nektaru, przyjmujesz z uprzejmym uśmiechem i z dziękczynnym ukłonem—powiedzcie, co sobie w duchu myślicie o rzece, która przez sto dni w roku tak mąci

Sara Bernhard.

Sara Bernhard?

Co te dwa słowa znaczą u człowieka, który nie zna bliżej słynnej artystki, który wiadomości swe o niej czerpał z paryskiego *Figara* i innych dzienników.

A więc znaczą kobietę bardzo, strasznie chudą, z głębokiemi, dziwnemi oczami, istotę mającą — zapewne dla uprzyjemnienia sobie snu — ludzki szkielet w sypialni; złą, dziwaczkę, bawiącą się kłuciem małp szpilkami, suchotnicę, leczącą się nie podróżami na południe, ale wycieczkami ku gwiazdom i księżycowi, w balonie; zawziętą rabulistkę procesującą się z *Komedja francuska*; panią domu pełną uprzejmości, urządzającą u siebie bale kostjumowe, jakich fantazja Wiktora Hugo wymarzyć nie potrafi; rzeźbiarkę, trudniącą się w wolnych chwilach malarstwem; bohaterkę romansu *Le Nabob*, i wielu innych powieści, — wreszcie dziesiątą, nowoczesną muzę, muzę blagi i humbugu!

Oto znaczenie tych dwóch wyrazów, z których jedno wyjęte z bibiji, a drugie ze spisu ludności pierwszego lepszego niemieckiego miasta.

Nie trzeba być ani kobietą, ani reporterem dziennikarskim, nie trzeba liczyć ciekawości do głównych wad swego charakteru, aby chcieć poznać tego amsterdamsko-paryskiego Sfinksa. Możecie sobie zatem wystawić, że żadna karta zapraszająca na ministerjalne lub namiestnikowskie rauty, na artystyczne wieczory lub publiczne festyny nie sprawiła mi tej przyjemności, co koperta z szeroką, siwą obwódką, a wewnątrz niej karta zapraszająca, aby zwidzić wystawę rzeźb i obrazów Sary Bernhard, gdzie sama artystka będzie przyjmowała. Karta jak od zwykłych śmiertelników: *Madame S. B. a l'honneur* i t. d.

A więc z niecierpliwością oczekuję godziny, jadę do *Ringhteater*, bo tam w *foyer* urządzono wystawę, biegnę po schodach i trafiam na nietoperza czy Sfinksa, trzymającego w pazurach—kałamarz. Przypatruję się bliżej, ba!—to portret Sary, najlepszy, najdokładniejszy, bo przecież ona sama zrobiła formę do kałamarza, który ofiarowała w podarunku księciu Walji. Odlew z bronzu barbedienowski, więc i w wykonaniu dzieła sztuki rażących błędów być nie może. Nietoperz musi być podobny do oryginału: twarz kobieca, chuda, z głęboko zapadniętemi oczami i ustami otwartemi w ten sposób, jakby ta istota chciała wyssać nie krew, ale ducha każdego, kto się do niej zbliża. Skrzydła nietoperza stanowią oparcie dla twarzy, potrochu przejmującej dreszczem. „Umaczaj pióro, pisz—zdaje się mówić kobieta nietoperz— oddaj mi całe swe jestestwo, wyspowiadaj się, ja potrzebuję twego ducha, twojej tajemnicy, bo ja duchem żyję...“

Rzeczywiście ona się cudzem życiem karmi.

Niedawno przecież opowiadano scenę, jaka spotkała Sarę, w którymś z paryskich szpitali. Chodziła tam od pewnego czasu, aby studjować kobietę w chwili konania. Usiadła przy łożu umierającej, w czarnej sukni, poważnie, przybierając minę anioła pokoju i dobroczynności. Razu pewnego dał jej znać lekarz znajomy, że o tej a tej godzinie skona kobieta silnej budowy, że chwila będzie ciekawa, pasowanie się życia ze śmiercią silne, groźne. Sara czemprędzej przyjeżdża, wchodzi do sali szpitalnej, spogląda nieznacznie na numer łóżka, chce usiąść, ale umierająca otwiera oczy, widzi ją i strasznym woła głosem:

— Precz szatanie śmierci!... wychodź!... znam cię dobrze!... ty się żywisz ludzkim duchem... czekasz kiedy ostatnie tchnienie ciało opuszcza, aby je schwycić, połknąć...

W chwili takich wrażeń na widok złowrogiego kałamarza i czarnych wspomnień bierze mnie ktoś ze znajomych za rękę i przedstawia Sarze. Przejęty jeszcze wykrzyknikiem umierającej kobiety, chciałem powiedzieć artystce: i owszem, schwyć, połknij, wypij mego ducha, jeżeli ci się na co przyda, taka jakaś była nie powiem piękna, ale urocza. Niby ten sam nietoperz-sfinks, co na kałamarzu, ale wyidealizowany, olśniony szczerą, prawdziwą kobiecością. Broń Boże, nie kobiecością poważnej, łagodnej matki, poświęcającej się siostry miłosierdzia, ale tą kobiecością, dla której najrozumniejsi ludzie głowę i majątki tracą w Paryżu, dla której poświęcają nieraz to co mają najświętszego w życiu. Wobec tej smukłej blondyny, o ciemnem oku, o powabnym uśmiechu, zapomniałem o zagadkowej artystce, napuszyste jednak i ogólnikowe zapytania, któremi otaczający rozpoczęli z nią rozmowę, wkrótce mnie obudziły. Jakaś pani, o znakomitem węgierskiem nazwisku, wystąpiła z tyradą o talencie malarskim Sary, wskazując na najgorszy ze szkiców. Sara się uśmiechnęła, wie ona dobrze co sądzić o ludzkich pochwałach. Zauważyłem też, że musi takiemi uwagami bardzo być zmęczona...

swoje wody i o ...ludziach, którzy wodociągi warszawskie zaopatrzyli w filtry aż tak... nieużyteczne?

Odpowiecie może, iż zamiast myśleć o takich rzeczach... napróżno—wolicie, bądź to wrzucić do kipiącego samowaru parę jaj surowych, bądź wsypać tam cząsteczkę jakiegoś czyszczącego surogatu, bądź też—co już najlepiej—oczyszczać pierwej wodę za pomocą filtrów domowych.

Zapewne! Mówiąc tak, macie słuszność — ale musicie mieć i... pieniądze także, boć przecie nie wszyscy, którzy herbatę, jako najtańszy napój, na śniadanie i na wieczerzę pijają, mogą kupować filtry dość kosztowne lub wrzucać dwa razy dziennie do wody jaja, które, jak teraz naprzykład, aż sześć groszy za sztukę kosztują i nadają wodzie smak nie bardzo miły. Że zaś w Warszawie, która posiada dużo wprawdzie złudzeń, lecz mało... gotówki—więcej jest niesłychanie takich, którzy zamiast filtrów muszą kupować buty, a zamiast wrzucać do wody jaja, zjeśćby je raczej przy herbacie woleli — więc odpowiedź wasza, jako pochodząca od cząstki tylko uprzywilejowanych dzieci tego miasta — zadowolnić mnie nie może.

Lecz ostatecznie, herbatę, chociaż i mętną, wypić jednakże można, wprawdzie bez smaku, lecz i bez niebezpieczeństwa dla zdrowia także. Ale jak można pić taką zmąconą wodociągową wodę, na surowo, za napój zwyczajny—gdy innej zwłaszcza niema? Na to odpowiedź już trudna.

A jednak, całe masy uboższej ludności miejskiej taką wodę piją—nawet i podczas letnich Wisły przyborów, gdy nietylko jest mętna i pełna miazmatów organicznych, lecz jeszcze i ciepła w dodatku!

Że wpośród takich okoliczności trzeba coś począć, ażeby z Wisłą, herbatą i wodą ułatwić się tak zręcznie jak ów, w znanej zagadce, który miał przewieźć przez rzękę, wilka, kapustę i kozę, każde z osobna koniecznie—to wiem dokładnie.

Ale co począć i jak zaradzić złemu?

O tem niech radzą, oby tylko skutecznie! ludzie kompetentni, władni i o dolę, a raczej o niedolę naszą troskliwi.

Ja... mogę tylko życzyć im powodzenia, uskarżać się—no i gderać potrosze—zwyczajnie, jak:

Emeryt.

Międzynarodowa wystawa elektryczności

w PARYŻU.

II.

Wchodzimy do niezwiedzanej przez tłum sali nr 18.

Prawdziwy uczony wita ją ze czcią taką, jak mahometanin Mekkę, jak polak katedrę na Wawelu...

Tu są relikwie nauki, tu są stopnie, po których stąpał genjusz ludzki na drodze do tych cudów, które obecna wystawa zawiera, tu jednem słowem *muzeum retrospektywne*, muzeum historji elektryczności.

Najstarszym przedmiotem jest magnes używany przez Galileusza. Przyciągana przezeń beleczka żelazna ma kształt trumny. Widocznym jest tu wpływ bajki, jakoby trumna, w której leży ciało Mahometa, wisiała w powietrzu pomiędzy czterema równej siły magnesami...

Obok leży kajet, w którym Galvani notował swoje spostrzeżenia; rozwarty jest w tem miejscu, gdzie mowa o kurczeniu się muskułów u żaby.

Czytelnicy znają tę historję. Galvani robiąc jakieś doświadczenia fizjologiczne na żabach, zawiesił jedną z nich na drucie miedzianym u żelaznej kraty balkonu. Gdy wiatr poruszający żabą zbliżył drut miedziany do żelaza, tak że się te dwa metale zetknęły, nieżywa żaba konwulsyjnie zadrgnęła. Galvani przypisał to zjawisko elektryczności zwierzęcej; Volta, inny włoski uczony— elektryczności powstałej wskutek zetknięcia się dwóch metali. Nastąpił spór i uczeni rozdzielili się na dwa obozy. Rezultatem zaś tego sporu było z jednej strony odkrycie elektryczności w nerwach i mięśniach, a z drugiej nowy dział elektryczności, galwanizm...

Po Volcie pozostało dużo przedmiotów. Największą naturalnie zwraca uwagę na siebie stos krążków cynkowych i miedzianych, pierwszy stos galwaniczny, który zostawił swą nazwę w spadku wszelkim przyrządom rodzącym elektryczność dynamiczną, a nie mającym bynajmniej formy stosu. Ten pierwszy stos złożony jest z 73 ogniw.

Obok postawiono szklanny pistolet elektryczny Volty, jego elektrometr z źdźbłem słomy, a dalej fotografje listów, z których jeden zawiera adresowane do Banks'a, ówczesnego prezydenta londyńskiej *Royal Society*, doniesienie o odkryciu „stosu“ a drugi— nie mniej nie więcej, jeno projekt telegrafu elektrycznego.

Dalej mamy „stos suchy“ Zamboniego z 1812 r. Wiadomo iż składa się on z krążków t. z. pozłacanego i posrebrzanego papieru. Ponieważ niema w nim żadnego kwasu pożerającego metal, sądzono, iż w stosie Zamboniego zostało urzeczywistnione *perpetuum mobile*; nawet wynalazca zbudował własną ręką przyrząd znany pod tą nazwą. Widzimy go w drugiej witrynie. Polega on na tem, że dwa suche stosy nadają ruch wachadłu.

Uczony nie przejdzie obojętnie obok nadzwyczaj niepozornego przyrządu złożonego z pasków dwóch metali; to jest element termoelektryczny Seebeck'a, od którego w prostej linji pochodzi termomultiplikator Melloniego, którym ocenić można różnicę temperatury wynoszącą $^1/_{5000}$ stopnia termometru zwyczajnego.

W tejże samej sali znajdujemy pamiątki historji innego działu elektryczności, napotykamy kilka starych i prostych przyrządów, które nauce nadały taki popęd i przyszłość, że można je tylko porównać ze spostrzeżeniem Galvaniego.

Oto jest ułomek bussoli Oersteda z 1810 r. Uczony ten odkrył, że prąd elektryczny przepływający obok igły magnetycznej zmienia kierunek tej igły. Jeżeli teraz świecą lampy elektryczne, jeśli mówimy o motorach elektrycznych, jeśli używamy tak praktycznych a prostych telegrafów, jeżeli możliwym jest telegraf podatlantycki, jeżeli istnieje dziewięć dziesiątych teraźniejszych zastosowań elektryczności— to wszystko zawdzięczamy idei Oersteda.

A jednak z początku nie wierzono w istnienie tego prostego zjawiska. Niektórzy uczeni powtarzali doświadczenia Oersteda, ale im się rzecz dziwna, nie udawało. Szczęśliwszym był dopiero de la Rive, a Arago okazał to doświadczenie w Akademji paryskiej w 1820 r.

Ampère, który był na tem posiedzeniu i żadnej uwagi o eksperymencie nie uczynił, przyszedł w następnym tygodniu do Akademji, podał teorję zjawiska i, jak Minerwa z głowy Jowisza, wyskoczyła od razu z głowy Ampèra nauka nowa: elektrodynamika.

Oto prosty stolik Ampèra z ruchomemi drutami, które mu posłużyły do badania wpływu strumieni elektrycznych na strumienie.

Dalszym ciągiem były genjalne odkrycia Faradey'a. Tu zwoje drutów izolowanych, wykonane ręką samego uczonego; są to zarodki wszystkich machin magneto-elektrycznych. Oto znów przytwierdzony do tektury pręcik żelazny; jestto pierwszy magnes otrzymany przez przepuszczanie prądów elektrycznych około sztabki stalowej. Dalej mamy pierwszy wzór machiny magneto-elektrycznej z 1821 r., złożony z wiązki podkowiastych magnesów i armatury obwiniętej drutem. Parodje to istne machiny Gramma, poruszającej tramwaj i oblewającej wystawę światłem elektrycznem.

Przy nazwisku Wheatstone'a spotykamy się z reostatami, z prototypem odbieracza igiełkowego, z rysunkiem projektu fabrykacji liny podmorskiej.

Wheatstone jest prawdziwie ojcem telegrafji podmorskiej.

Z. K. B.

Echo muzyczne.

Mamy przed sobą komplet *Echa muzycznego*, dwutygodnika literacko-artystycznego, którego redakcja od dwóch lat tak się na korzyść pisma zmieniła, że uważamy za obowiązek zwrócić na to uwagę nietylko specjalnych muzyków, ale w ogóle wykształceńszej publiczności.

Pod kierownictwem p. J. Kleczyńskiego, artysty odznaczającego się w sądach o muzyce bezstronnością, umiarkowaniem i talentem, *Echo muzyczne* zadawalnia dziś wymagania i gruntowniejszej krytyki i szerszego koła czytelników, i to właśnie połączenie powagi z przystępnością jest największą redaktora zasługą, która pożytecznemu organowi powinnaby jednać coraz znaczniejszą liczbę prenumeratorów.

Rozmaitość, uwzględniająca wszelkie potrzeby czytelników, stanowi główną zaletę *Echa muzycznego*.

Na arkuszu druku starannie pod względem typograficznym wydanym znajdziemy wszystko, cokolwiek zainteresować może tak muzyka z zawodu jak i dyletanta amatora.

Szkice historyczno-biograficzne streszczające albo życie znakomitego jakiegoś artysty albo pewne chwile z dziejów muzyki, sprawy bieżące (feljeton), które dotykają faktów w ogóle artystycznych, nie ograniczając się na muzyce, treściwe ocenienie nowości muzycznych wychodzących u nas, za granicą, kore-

---

— La bienveillance ne fatigue jamais.

Odpowiedziała, a taka odpowiedź zachęciła do dalszej rozmowy. Widziałem, że nie bardzo jest zbudowaną niemiecką publicznością, a może jeszcze mniej niemiecką grzecznością i taktem. Ma zresztą słuszne ku temu powody. Przyjeżdża do Wiednia i natychmiast pisze do pani Wolter, iż nadzwyczaj ciekawą jest poznać ją i że z pierwszej wolniejszej chwili skorzysta, aby odwiedzić najznakomitszą artystkę Niemiec, tymczasem zaś zaprasza ją wraz z mężem, aby zechciała zwiedzić skromną jej wystawę. Pani Wolter odbiera list podczas obiadu, na który zaprosiła do siebie kilkanaście osób, otwiera kopertę, czyta z pogardliwą miną grzeczne słowa Sary i wykrzykuje z patosem: *Niemals!* Towarzystwu tak się podoba ta wielkoduszna (!) odpowiedź, że jeden z gości wnosi jej zdrowie, pierwszej artystki świata. Pierwsza artystka ogłasza zaś w gazetach, iż wystąpi w *Fedrze*, na dochód towarzystwa dziennikarskiego Concordia i to wystąpi w sobotę, właśnie kiedy cudzoziemka żegnać się będzie z wiedeńską publicznością. To znaczy: takt i uprzejmość...

Niemcy zresztą, a zwłaszcza ci, którzy wszędzie i zawsze głoszą, że na istnieniu Austrji nic im nie zależy, oburzają się na gorące przyjęcie Sary w murach Wiednia. *Es ist eine Schmach für die Deutschen*, mówił mi jeden z nich, że niemcy kupują miejsca do teatru, w którym wystąpi otwarta nieprzyjaciołka *der grossdeutschen Idee*, kobieta, która podczas wojny, jak mogła okazywała swą nienawiść do prusactwa. Mimo tych wyrazów zgrozy i oburzenia ażiotерzy zarabiali na biletach do teatru p. Jaunera więcej niż giełdziarze na akcjach zakładu kredytowego, a owa sobota, w której pani Wolter miała na głowę pobić cudzoziemkę, stała się dla tej ostatniej prawdziwym tryumfem, na który się składała burza oklasków, całe ogrody wieńców i bukietów i hołdy wszystkich znajomych. Arystokratyczny, artystyczny i dziennikarski Wiedeń, jak mógł i umiał wyrażał Sarze swoje uwielbienie: zaproszeń na obiad, wieczory, miała artystka mnóstwo, przyjęła jednak tylko kolację u Makarta, na której z wyjątkiem kilku dziennikarzy zgromadzony był świat ściśle artystyczny. Makart maluje portret Sary, a artystka nie chcąc widocznie wyjść z wprawy, będzie podczas powtórnego swego w Wiedniu pobytu portretowała w jego atelier kogoś ze znajomych. Pani Taaffe wręczyła Sarze w imieniu koła wielbicieli bardzo kosztowny wachlarz, wszyscy znakomitsi węgrzy zaś wyjechali ztąd dzisiaj do Pesztu, zby z całą właściwą sobie narodową werwą przyjąć artystkę na węgierskiej ziemi.

Brak taktu pani Wolter zaprowadził nas do zewnętrznych tryumfów Sary. Wróćmy się wszakże jeszcze do niej samej. Powiadają, że artystka jest najszczuplejszą kobietą w Europie, a może i w Ameryce, że jest wiotką jak trzcina bambusowa, a wyschniętą jak krzak polnej róży. Otóż radbym wziąć w obronę kibić pani Bernhardt, zastrzegając się przeciw wszelkim złośliwym uwagom. Przystępuję do tego zadania z powagą i bezstronnością dawnych (nie teraźniejszych) niemieckich uczonych i przedkładam do łaskawego osądzenia następujące dowody...

Pani Sara wyrzeźbiła dla któregoś z książąt statuetkę, swój własny portret z marmuru, przedstawiający ją w lekkim stroju, w jaki malarze sielankowych scen, teki Greuze lub Boucher swe bohaterki stroili. Gdyby nawet Paris stanął przed tą statuetką, orzekłby bezsprzecznie, że pani Sara jest tylko złych języków ofiarą. Powiecie jednak: to nie dowód, już cić artystka sama siebie musiała przedstawić korzystnie... Oczekiwałem tego zarzutu i mam na uzupełnienie mego dowodu miarę od modniarki pani Morin. Otóż talja pani Sary wynosi 50 centimetrów, toż przecie nic żadna nadzwyczajna szczupłość, a niejedna z naszych czytelniczek uderzywszy się w piersi do mniejszej się jeszcze musi przyznać krawieckiej miary.

Wiedeń czuł się bardzo zaszczyconym, że jedna z pierwszych elegantek świata zamówiła w tutejszym magazynie aż trzy suknie i kilka kapeluszów. Wiedeńczycy już najzupełniej wierzą, że berło mód przejdzie wkrótce z nad Sekwany nad Dunaj. Wszak królowa włoska mnóstwo tutaj tualetowych narobiła sprawunków. Sara się ubrała w dalszą na wschód podróż, a król Kalakaua u Franka się wystroił!

Darujcie mej nieloiczności, że tak znakomitą jak Sara kobietę zacząłem oceniać od powierzchowności. Złe to przyzwyczajenie, aby mówiąc o kobiecie, zapytać się przedewszystkiem: czy piękna? Otóż rozwiązawszy to pytanie, jak widzicie nader dla artystki przychylnie, przystępuję dopiero do wewnętrznych zalet.

Sara jest wytrwałą, upartą, jak każda znakomita kobieta, jej dewiza: *quand même* na to wskazuje; jest namiętną, gwałtowną, o czem świadczy sztylet położony obok maski na pieczęci; jest nerwowa, o czem się przekona każdy, kto raz ją tylko widział za kulisami. Za kulisami? — powtórzycie — to zaczyna być ciekawe... Kulisy wszędzie, czy w życiu, czy na sce-

spondencje z kraju, kronika zbierająca fakta artystyczno-miejscowe przed obszerniejszem ich traktowaniem, interesująca rubryka „Ze świata“, w której podane są wiadomości z dziedziny teatru i muzyki z całej Europy, wreszcie materjał anegdotyczny w rozmaitościach — oto *mutatis mutandis* dane składające każdy numer.

Tytuł dwutygodnika literacko-artystycznego, nie jest w *Echu* czczą nazwą, bo się w niem spotkać można i z oceną dobrej książki i z wierszem udatnym i nawet z dobrym portretem — a co najbardziej zasługuje na zaznaczenie, to troskliwość, z jaką redakcja zwraca uwagę na objawy polskiej sztuki, wszędzie, gdzie je tylko wyśledzić może.

Wreszcie do każdego numeru *Echa* dołączony jest dodatek książkowy, zawierający zwykle teoretyczne studja bądź oryginalne, bądź tłumaczone i parę arkuszy kompozycyj zarówno znanych muzyków jak i młodszych autorów potrzebujących zachęty i poparcia.

Słowem *Echo muzyczne* powinnoby między wykształconą publicznością zdobyć sobie stopniowo takie znaczenie, jakie dziś ma w niemieckim świecie muzycznym *Signale*.

W. B.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Deputacja handlowa, która w Petersburgu rewidowała szynki, wykryła, jak donosi *Nowoje wremja*, mnóstwo nadużyć; nie poprzestając na karze administracyjnej, deputacja postanowiła oddać winnych pod sąd.

= W dniu 12 ym stycznia roku przyszłego, jak to przypomina *Gazeta rolnicza*, upływa ostateczny termin sześcioletni, w ciągu którego można składać władzom włościańskim projekta przymusowego rozdziału pastwisk wspólnych i szachownic w pewnych ściśle określonych wypadkach.

= Według doniesienia gazety *Zarja*, na skutek żądania ministra spraw wewnętrznych, ministerstwo komunikacyj poleciło zarządowi dróg żelaznych południowo-zachodnich przedstawić sobie spis osób polskiego i żydowskiego pochodzenia, pozostających w służbie tych dróg.

= Wskutek zaniesionej przez pasażerów skargi iż na jednej z dróg żelaznych, w m. wrześniu nowego stylu r. b., przy 4½ stopniowym, mrozie powozy osobowe nie były ogrzane, przez co podróż, zwłaszcza dla dzieci, stała się nadzwyczaj przykrą i dla zdrowia ich szkodliwą, komitet techniczno-inspekcyjny cyrkularzem z d. 17 października r. b. nr. 11977, zawiadomił zarządy wszystkich dróg żelaznych, że p. zarządzający ministerjum komunikacyj rozkazał, aby przyrządy do ogrzewania wagonów osobowych, z dniem 1 września każdego roku były zawsze przygotowane do użycia ich w razie potrzeby, a za nadejściem pierwszych mrozów, temperatura w powozach osobowych utrzymywaną być winna bezwarunkowo w wysokości 10 stopni według termometu Reaumr'a.

= Na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej zaprowadzone być mają dla dogodności podróżujących nocną porą wagony sypialne, podobnie jak to od dłuższego czasu się dzieje na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej na przestrzeni Warszawa-Berlin.

= W dniu wczorajszym w magistracie odbyło się posiedzenie przewodniczących w sprawie spisu jednodniowego, na którem ostatecznie postanowiono dzień spisu na *dziewiąty lutego 1882 roku*; nadto postanowiono, aby każdy przewodniczący, prócz przepisanej liczby delegowanych, postarali się o delegowanych zapasowych na wypadek choroby którego z kandydatów.

= Pierwsze posiedzenie komisji w sprawie targu za Żelazną Bramą odbyło się pod przewodnictwem pomocnika ober-policmajstra miasta Warszawy, podpułkownika Własowskiego, w tutejszym magistracie, w sobotę, o godzinie 8-ej wieczorem. Na posiedzeniu tem sprawa straganów i budek nie została jeszcze ostatecznie rozstrzygniętą, zgodzono się tylko, iż targ mięsem, rybami i śledziami nie może nadal istnieć w tej formie, w jakiej się dziś odbywa. Stałe budki prawdopodobnie zostaną zniesione i zastąpione przez stoły ruchome; prócz tego godziny targowe zostaną ograniczone do jedenastej. W piątek o godzinie dziesiątej rano komisja zejdzie na miejsce w celu zbadania na gruncie sprawy.

= Służba policyjna otrzymała polecenie dokonania rewizji we wszystkich warsztatach, fabrykach i zakładach rzemieślniczych. Celem tej rewizji jest przekonanie się: Czy terminatorzy w tychże zakładach posiadają wygodne warunki bytu, a mianowicie: czy pożywienie ich jest dość zdrowe i dostateczne, czy mają odzież odpowiednią do nadchodzącej zimnej pory, czy miejsce ich pomieszczenia, sypialnie i t. p. znajdują się w warunkach sanitarnych, czy nie są oni obarczeni zbyt ciężką pracą, czy nie znajdują się w fabrykach i warsztatach szkodliwe dla zdrowia uczniów substancje i t. p., nakoniec czy terminatorzy posyłani są regularnie przez majstrów do szkół rzemieślniczo-niedzielnych.

= W dzisiejszym rozkazie dziennym p. ober-policmajstra m. Warszawy znajduje się decyzja w sprawie nieprzyzwoitych widowisk teatralnych w restauracji nr 17 przy ul. Długiej. Właściciel restauracji i jeden z aktorów pociągnięci zostali do odpowiedzialności. Nadto odebrano p. właścicielowi pozwolenie na muzykę, służbie policyjnej zaś tego cyrkułu udzielono napomnienie.

= Ogólne zebranie członków Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy odbędzie się w dniu 20-ym grudnia r. b., o godzinie szóstej po południu, w gmachu Towarzystwa przy ulicy Włodzimierskiej.

= Zapowiedziana na dzień 19-ty b. m. w kancelarji okręgu naukowego licytacja na dostawę w r. 1882 węgla kamiennego dla biura tegoż i zakładów naukowych średnich w Warszawie, z braku konkurentów nie doszła do skutku. Powtórna licytacja odbędzie się dnia 29 b. m. Ilość dostawić się mającego węgla wynosi 10,700 korcy. Żądana jest kaucja w kwocie rs. 1,200 i świadectwo gildyjne posiadane go składu węgla kamiennego.

= W cennem piśmie paryskiem p. t. *Revue d'hygiène et de police sanitaire* spotykamy się z ciekawym artykułem dra Lubelskiego, lekarza konsulatu francuskiego w Warszawie o wściekliznie w Królestwie polskiem. Przedewszystkiem podane są przepisy policyjno-sanitarne odnoszące się do wścieklizny, następnie skąpe, ale na źródłach urzędowych oparte cyfry statystyczne o wypadkach wścieklizny u ludzi i zwierząt, które w ostatnich trzech latach zdarzyły się, wreszcie szczegółowy opis pracy o wściekliźnie, w literaturze polskiej istniejących. W tej ostatniej części najwięcej miejsca poświęcono pracy dra Elzenberga, zamieszczonej w *Gazecie lekarskiej* o zmianach anatomicznych w gruczołach ślinowych zwierząt i ludzi dotkniętych wścieklizną.

= *Medycyna* donosi, iż dr Wł. Mayzel rozpoczyna w pierwszych dniach grudnia prywatny wykład anatomji mikroskopowej ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb lekarza praktykującego.

= Petersburska akademja sztuk pięknych przyznała rzeźbiarzowi Piusowi Welońskiemu tytuł akademika.

= Ochrona nr. XVII przy ulicy Pawiej, utrzymywana kosztem p. Matjasa Bersona, otrzymała obecnie nazwę „ochrony Matjasa Bersona“.

= W uzupełnieniu podanej przez nas w sobotę wiadomości o członkach zaproszonych z Warszawy do współudziału w pracach komisji krakowskiej, zajmującej się wystawieniem pomnika Mickiewiczowi, podajemy cztery jeszcze nazwiska: pp. Edwarda Leo, Ludwika Jenikego, Jana Zawiszy, Stanisława hr. Kossakowskiego.

= Z Paryża nadachodzi wieść o zgonie Ludmiły z hr. Komarów ks. de Beauveu. S. p. Ludmiła starsza siostra niezapomnianej Delfiny Potockiej znaną była z szerokiej dobroczynności. Pozostawia ona dwie córki hrabiny: Choiseul i Ludre.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

Teatr wielki.

Poniedziałek: „Mazepa“; wtorek: „Robert djabeł“; środa: „Elda“; czwartek: balet (Quodlibet); piątek: „Faust“ (opera); sobota: „Elda“; niedziela: „Biedni“ (widowisko poranne); „Duch wojewody“ (wieczorem).

Teatr rozmaitości.

Poniedziałek: „Wróble“ i „Fortepian Berty“; wtorek: „Swiat nudów“ (występ p. Hoffmanowej); środa: „Żydzi“; czwartek: „Pani podkomorzyna“; piątek: „Swiat nudów“ (występ p. Hoffmanowej); sobota: Sąsiedzi“; niedziela: „Wielkie bractwo“.

Teatr mały.

Poniedziałek: „Bursze“, „Ptaszek śpiewający“, „Ożenić się nie mogę“ i „Bęben“; wtorek: „Spotkanie“, „Ożenić się nie mogę“ i „Bęben“; środa: „Trzy kapelusze“ i „Bęben“; czwartek: „Błażek opętany“, „Bęben“, „Żyd w beczce“ i „Filiżanka herbaty“; piątek: „U ciotuni“, „Ożenić się nie mogę“ i „Bęben“; sobota: „Proces Veauradieux“ i „Wyspa Tulipatan“; niedziela: „Ożenić się nie mogę“, „Bęben“ i „Żyd w beczce“.

b. Po dość długiej przerwie dyrekcja powróciła znów do południowych przedstawień.

Na rozpoczęcie tej nowej serji poranków wybór był bardzo trafny: dano „Biednych“ p. Świderskiego.

Jakkolwiek dramat ludowy nie ma u nas odpowiedniej publiczności, takiej mianowicie, któraby uczęszczała na południowe przedstawienia, to jednak sztuka p. Świderskiego ma tyle zalet, że każdego widza może i powinna zainteresować.

Po pierwszem przedstawieniu „Biednych“ w jednym z teatrzyków ogródkowych podaliśmy szczegółową tego utworu ocenę; jestto dramat o silnych bardzo kontrastach, obfitujący w ostre zestawienia świateł i cieniów, z założeniem moralno, a raczej moralizatorsko społecznem nader wybitnem, akcentowanem według potrzeb i gustów publiczności, dla której zdawał się być przeznaczonym.

Te właśnie akcenta szukające czasem oddźwięków w instynktach widza, które nic wspólnego ze sztuką nie mają, a które nie pozwalają na scenie stawiać zadań społecznych trzeźwo i wszechstronnie, te powtarzamy akcenta, odzywają się kiedy niekiedy fałszywą nutą w talencie p. Świderkiego.

Talent prawdziwy nie powinien zewnątrz siebie, po za wewnętrzną wartością, którą tworzy, szukać czynników powodzenia, szczególniej jeżeli, jak to ma miejsce u p. Świderskiego, może obejść się bez tej niebezpiecznej pomocy.

To też mimo hałaśliwy poklask z góry, nie to stanowi istotną zaletę „Biednych“, co im zapewniło

---

nie, czy w polityce, czy w miłości wzbudzają interes. Chodźcie więc z nami za kulisy...

I w *Ringtheater* równie jak i w innych teatrach chaos tam i nieporządek, którego nie chcę opisywać, gdyż zdawałbym się współzawodniczyć z Zolą, czego nie pragnę i na co mnie nie stać. Więc bez realistycznych opisów przechodzę szybko około aktorów, dyplomatów, którzy tam są jak w domu, dziennikarzy z *Nowej Pressy* i *Fremdenblattu*, dumnych z semickiego pokrewieństwa z artystką, a wreszcie koło finansistów, z których sobie Sara Bernhard niewiele robi, nie znając, jak prawdziwa artystka—wartości pieniędzy. W garderobie sama jeszcze przypina jakąś kokardę, śpieszy się, niecierpliwi, bo antrakt trwał długo, a cesarz w teatrze.

Wreszcie dzieło skończone, Sara jak z procy wypada na próg, woła *en scène!* aktorzy ze wszystkich stron wybiegają, robi się hałas, następnie cisza i jeszcze nie można sobie było zdać sprawy, co zaszło, a artystka już leży w konwulsjach konania. Wszystko idzie u niej szybko, nerwowo. Wczoraj po południu mówiła, iż się tak czuje zmęczoną, że chyba umrze naprawdę na scenie, wieczór grała po mistrzowsku *Damę Kameljową*, przyjmowała powinszowania, owacje i pożegnanie, a w nocy była na bankiecie w ambasadzie francuskiej, rano jechała do Węgier, a dzisiaj wieczór występuje, aby czasu nie tracić i po skończonem przedstawieniu słucha węgierskich toastów. Takie życie prowadzi od lat wielu, nieszczęśliwa, słaba, nerwowa kobieta! Prócz nerwów jednak musi tam być coś więcej — jest i to bardzo wiele namiętności...

W Paryżu zwróciła powszechniejszą na siebie uwagę w „Hernanim,“ zwano ją przez czas dłuższy *Donną Sol*, bo tam po raz pierwszy miała pole wyrzucić z siebie cały żar południowej, hiszpańskiej namiętności. Gdyby która z naszych artystek w ten sposób jak ona padała w objęcia Hernaniego, gdyby z temi ruchami, które widzimy chyba w hiszpańskich tańcach, lgnęła ku swemu kochankowi, tysiączneby przeciw sobie zwróciła głosy; u Sary Bernhardt ta giestykulacja namiętności nie jest rażącą, bo jest prawdziwą, gorącą. U takiej istoty nerwowej jak ona, namiętność szybko przemija, po jednem uczuciu następuje drugie, uczucia mienią się, gonią za sobą, co chwila są inne—zwyczajnie jak u paryżanki. Dla tego też Sara mimo potężnej dramatycznej siły najznakomiciej gra w takich sztukach, jak: „Frou Frou“, „Sfinks“, „Dama kameljowa“ — ona tam grać nie potrzebuje, bo jest w swej roli, jest samą sobą.

Każdy kierunek dramatyczny ma swoją rację bytu w społeczeństwie, w nim znajduje typy, z których żyje, z których czerpie swe siły. Gdyby nie było takich kobiet jak Sara, nie byłoby komedjo-dramatów Dumasa, gdyby nie było Dumasa, nie byłoby artystek jak Sara. Ona i Dumas—to rodzeństwo.

A więc mamy przed sobą Sarę taką, jaką jest, nie sypiającą z kościotrupem, nie męczącą małpy, ale kobietę namiętną, kapryśną, której dziesięciodniowy rachunek w hotelu wynosi blisko 2,000 zlr., która doprowadza impresarja do rozpaczy, artystkę wyrzucającą miljonerów za kołnierz, jeżeli ją nudzą, lubiącą się stroić, żądną wrażeń, otoczenia, hołdów, szumu, przyzwyczajoną do tego, aby w warczeniu kół parowca, w świstaniu lokomotywy, w hotelowej rozmowie, we wrzawie publiczności — słyszała tylko słowa uwielbienia, aby jej echo zewsząd odpowiadało wyraz: Sara! Sara! Sara!

Ig. w Czasie.

sukces w ogródku, ale przymioty o wiele szlachetniejsze: prawdziwe poczucie dramatyczności, bardzo trafna i bystra charakterystyka żywiołów ludowych i małowiejskich, dar grupowania ich w obrazy pełne życia, ruch sceniczny nie ustający wtedy nawet kiedy słabnie akcja, słowem zalety bardzo cenne, a niezwykłe w początkującym pisarzu.

Doświadczenie wskaże w przyszłości p. Świderskiemu, jak utrzymać całość podobnego utworu w tonie właściwym i jednolitym, wyrobi w piszącym odpowiedni styl, nie pozwoli mu używać deklamacyjnego patosu do wyrażenia uczuć, do scharakteryzowania sytuacyj, wymagających jaknajtreściwszej zwięzłości i prostoty: obecnie do takiego ujednostajnienia, złagodzenia tonu przyczynić się może inteligentna gra artystów.

Pod tym względem autor może sobie powinszować wczorajszego przedstawienia.

Oddawna już nie widzieliśmy na naszej scenie takiego życia, takiego harmonijnego zjednoczenia usiłowań wszystkich artystów dla wytworzenia dobrej całości.

I całość była dobra,— co dowodzi, że nietylko wiele ten może co musi, ale zdarza się też że wiele ten może co chce.

Para ludowych bohaterów przedstawiona przez państwa Ładnowskich zajmowała nieustannie widzów grą bardzo sympatyczną— a jakkolwiek obojga artystom nie zawsze udawało się miarkować patetyczne uniesienie, to jednak nie wątpimy, że ten nadmiar bohaterstwa łatwo da się złagodzić w następnych przedstawieniach.

Charakterystyczne postacie dwóch pijaków świetnie były oddane przez pp. Ostrowskiego i Szymanowskiego— a figura Obelgalskiego zyska jeszcze na komizmie i na głębszem znaczeniu jeżeli p. Ostrowski wyraźniej uwydatni w niej ów rys kosmopolityzmu, na który autor zdaje się najsilniejszy kłaść nacisk.

Dla artysty tak inteligentnego, zadanie to łatwe: należy tylko urozmaicić fazy pijaństwa, a osłabić je, szczególniej w drugim akcie, w czasie wypowiadania mówki.

Pan Rapacki, jako posłaniec, stworzył postać bardzo prawdziwą; p. Galasiewicz, znalazłszy się w najwłaściwszym zakresie swych zdolności, grał z wyborną werwą; pani Ostrowska natchnęła życiem i humorem komiczną figurę Fleiszerowej— inne drobniejsze role wyszły poprawnie i przyzwoicie.

* Jutro na scenie teatru rozmaitości trzeci występ Antoniny Hoffmanowej w „Świecie nudów“ Pailleron'a.

* Wszechwładny dziś „paradyz“, uniemożliwiający od pewnego czasu bywanie w teatrach warszawskich, dopuścił się znów wczoraj w teatrze rozmaitości karygodnego wybryku.

Zdaje się, iż pp. „regulatorowie opinji“ chcą się koniecznie doczekać interwencji policji, któraby ich pouczyła jak się w przybytku sztuki zachować należy.

* Poranek muzyczny Marji Derynżanki odbędzie się dnia 8 grudnia r. b.

Z bogatego programu dziś już wyróżnić możemy parę szczegółów, pozwalających widowisko to zaliczyć do najbardziej zajmujących popisów artystycznych bieżącego sezonu.

Żółkowski, który prawie nigdy nie pojawia się na estradzie koncertowej, przez szczególną uprzejmość dla naszej primadonny tragicznej, przyrzekł już podobno swój nieoceniony współudział.

Benefisantka wraz z p. Ładnowskim odegrają śliczny obrazek dramatyczny Sienkiewicza: „Czyja wina?“

Nadto, daną ma być wesoła komedja jednoaktowa p. t. „Śmieszka.“

Podobno p. Stanisław Barcewicz po powrocie ze swej podróży zagranicznej, na której tyle zdobył powodzeń, wystąpi także w poranku panny Derynżanki.

* Według doniesienia *Czasu*, z Paryża dyrekcja teatrów warszawskich zamierza wystawić w m. styczniu roku przyszłego wielką operę Antoniego Kątskiego p. t. „Marcella“.

Rzecz ta osnutą jest na tej samej kanwie co „*Tribut de Zamora*“ Gounoda.

Kątski w ostatnich czasach napisać miał kilka operet, z których „Anastasia Gibourdin“ ujrzy wkrótce światło kinkietów paryskich.

* Wczoraj o pierwszej z południa odbył się doroczny koncert na korzyść niezamożnych studentów tutejszego uniwersytetu.

Od lat bardzo wielu koncerty te cieszą się ustaloną sympatją publiczności, która jednak wczoraj... nie dopisała!

Program był doborowy, siły pierwszorzędne, a jednak tu i owdzie świeciły puste krzesła niezajęte lub niezakupione.

Czemu?

W części wokalnej przyjęły udział panie: Brajninowa i Fossa, oraz pp. Devilliers i Aleni.

Panią Brajninowę, amatorkę, wczoraj po raz pierwszy słyszeliśmy na estradzie koncertowej i śpiewowi jej przyznać musimy wiele zalet.

Przedewszystkiem błyszczy ona głosem pełnym, dźwięcznym, dla którego scena zdaje się byłaby najlepszem polem popisu.

Arja z opery „Romeo i Julja“ Gounoda wywołała huczne a gorące oklaski.

Włosi spełnili rzecz swoją zadawalniająco, zwłaszcza p. Aleni, który zaśpiewał „Dwie zorze“ Moniuszki po polsku.

W części deklamacyjnej przyjęła udział M. Derynżanka i panna Czakówna.

Pierwsza wypowiedzeniem przy akompaniamencie fortepianu „Dzwonów“ znanych, a zawsze pełnych grozy, wywarła na słuchaczach potężne wrażenie; druga zbierała oklaski.

Panna Lechowiczówna, jak zwykle, dała piękne świadectwo ciągłych a pracowitych studjów.

= O Kraszewskim.

Na czele kroniki miejscowej ostatniego numeru wiedeńskiej *Presse* czytamy co następuje:

„Według lwowskich dzienników stan zdrowia Kraszewskiego daje powód do poważnych obaw.

„Kraszewski donosi jednemu z swoich przyjaciół, iż całe dnie trawi na chorobliwej bezczynności, nie mogąc dokonać tych prac, do których jest obowiązany.“

Zdaje się, iż informacje lwowskich dzienników są mylne, niedawno bowiem otrzymaliśmy od czcigodnego jubilata kilka listów, w których o złym stanie swego drogiego zdrowia nie zupełnie nie wspomina...

---

† Jeszcze jeden...

W sobotę zawarł powieki snem wiekuistym Franciszek *Nowakowski*, kustosz książnicy z Suchej pod Wadowicami.

Był to cichy lecz użyteczny pracownik na niwie umysłowej.

Urodzony w Wielkopolsce, pozyskał stopień dra filozofji w uniwersytecie berlińskiem i poświęcił się nauczycielstwu prywatnemu.

Najdłużej przy tych zajęciach przebywał w domu Branickich.

Z wydawnictw jego wymieniamy:

1) „*De Demetrio I Magni Russiae duce, Ivani filio*“ Berlin 1829 w 8 ce.

2) „Źródła do dziejów Polski“, dwa tomy; tamże 1841—obejmujące ważne materjały historyczne, odnoszące się do XVII i XVIII stulecia.

3) „Torquatta Tassa komedja Pasterska na język polski przełożona przez nieznajomego autora“; tamże 1840; rękopism pomienionej pracy znajduje się w książnicy berlińskiej (wydawca domyślał się, że twórcą tego tłumaczenia był Piotr Kochanowski).

4) „Jocozerja albo poważnych ludzi pisma i powieści z rozmaitych autorów zebrane i przepisane 1630“; dwie edycje w Berlinie.

Zmarły zacnym charakterem i użyteczną pracą powszechne obudził dla siebie uznanie, to też zgon jego przejął wszystkich głębokim żalem...

= Ochrona.

W sobotę, po odbytem nabożeństwie w kościele ewangelicko-reformowanym na Lesznie, odbyło się poświęcenie ochrony otwartej kosztem zboru tegoż wyznania.

Ochrona mieści się na parterze, w lewej oficynie domu gminy na Lesznie nr. 20.

Do ochrony tej przyjmowane są sieroty nie mające obojga rodziców i tylko w razie braku takowych inne dzieci.

Liczba miejsc początkowo oznaczoną jest na dziesięcioro dzieci z prawem zwiększania takowej w miarę wzrostu funduszów ochrony.

Dziś zakład ten liczy siedmiu wychowańców; dwie dziewczynki i pięciu chłopców.

Ochrona pozostaje pod nadzorem rady dobroczynności publicznej, zarząd jej zaś należy do kolegjum kościoła ewangelicko-reformowanego.

Oprócz tego istnieje rada opiekuńcza, złożona z pięciu pań i dwóch mężczyzn.

Środki utrzymania ochrony, jak najczęściej—ofiarność osób prywatnych.

Podobno w dniu otwarcia pewna osoba złożyła 3,000 rs.

Hojna zaiste ofiara!

Do ochrony przyjmowane są dzieci co najmniej cztery lata liczące.

Dzieci w ochronie otrzymują zupełne utrzymanie.

= Dobry przykład.

Delegowani 23 go okręgu spisowego, na wniosek swego przewodniczącego, jednomyślnie postanowili, aby fundusz, wyznaczony im przez magistrat miasta Warszawy jako zwrot wydatków poniesionych przez nich przy dokonywaniu spisu jednodniowego, całkowicie obrócić na jednorazowe wsparcia dla najbiedniejszych w swoim okręgu.

W tym celu delegowani po dokonaniu spisu przedstawią na zgromadzeniu te osoby lub rodziny, którym według ich zdania takie doraźne wsparcie może choć chwilową ulgę przynieść w ich niedostatku; fundusz rozdzielony na części, stosownie do ilości potrzebujących, przez samych delegatów doręczonym zostanie.

Jakkolwiek skromnym tylko będzie ten datek, zawsze przyczyni się on do otarcia niejednej łzy niedoli, do ogrzania niejednego zziębniętego, do wlania wreszcie zaufania w tych, którzy na czynność spisu podejrzliwem okiem spoglądają...

Zdaje się, że tak humanitarne zużycie funduszu tego będzie najlepszą popularyzacją spisu jednodniowego i że delegowani pod takiem hasłem wstępujący do domów dla dokonania powierzonych im czynności nigdzie chyba nie zastaną drzwi i ust zamkniętych!

Oby przykład ten mógł znaleźć więcej naśladowców!

= Sprytny złodziej.

Wczorajszy koncert t. z. „studencki“ dał pole jakiemuś rzezimieszkowi do wykazania swego sprytu.

Państwo *** przyszli przed samym początkiem koncertu.

W kontramarkarni osób cisnęło się dużo, pełno też było przy drzwiach, nie śpieszyli więc bardzo po schodach.

Gdy są już blisko wejścia do kontramarkarni jakiś człowiek porządnie ubrany zbliża się do nich.

— Państwo pozwolą: odbiorę rzeczy...

Nie podejrzywając podstępu państwo *** oddają swe ubrania.

— A kontramarka?...

— Już ja będę pamiętał...

Usłużny sługa rzeczywiście postanowił pamiętać o rzeczach, bo w chwilę potem ulotnił się z gmachu, zabierając z sobą oddane futra na pamiątkę!

O ile nam wiadomo wszelkie poszukiwania okazały się bezskutecznemi.

= **Wypadki.**

* Amelja M., właścicielka sklepu przy ulicy Marszałkowskiej pod nr 65, zmarła wczoraj nagle z niewiadomej przyczyny.

* Przechodzący przez Solną, Aleksander Ż., naprzeciw domu nr 17, potknął się i upadł tak nieszczęśliwie, że złamał prawą rękę.

* Na placu Grzybowskim popchnięta przez przechodzącego z ciężarem człowieka Tekla F., upadła i złamała nogę.

* Do szynku pod nr 12, przy ulicy Srebrnej, weszło wczoraj trzech pijanych czeladników różnych rzemiosł.

Wszyscy trzej mieszkają pod nr 2 na tejże ulicy.

Właściciel szynku, widząc ich stan, chciał ich wyprosić ze swego zakładu.

Goście ci jednak oparli się temu, pobili szynkarza, pokaleczyli go i porwali na nim ubranie.

Pociągnięto ich do odpowiedzialności sądowej.

= Kto co czyta w *Kurjerze*?

Moja żona—politykę.

Ciotka—nabożeństwa.

Córka—o małżeństwach.

Pan Jacenty, urzędnik kolejowy — o spóźnionych pociągach.

Synalek—wykazy o instytucjach szansonetkowych i nowootwartych bilardach.

Marysia—wypadki.

Szmulek od golibrody z przeciwka—sprawozdania ze spraw o fałsz i oszustwa.

Wszyscy coś dla się znajdują!

= Złodziej.

Dwóch ubogich, spoczywających w jednem łóżku, usłyszało szelest kroków skradającego się złodzieja...

Jeden z nich, trąciwszy łokciem drugiego, szepcze:

— To złodziej!

— Krzyknę na niego, może z przestrachu co upuści.. — odpowiada drugi.

= Procenta.

Pewien bankier wyjeżdżając za granicę, zgubił pugilares z pieniędzmi.

Zawiadomił on policję o tym wypadku, a gdy przybył z powrotem po trzech miesiącach udał się do policji.

Tu wręczono mu pugilares.

P. bankier począł kilkakrotnie przerachowywać pieniądze, zauważył to urzędnik i spytał się:

— Może brakuje czego?

— O! nie, ale gdzież są procenta od tego kapitału za czas trzymiesięczny? gdzie moje procenta?

— *A. n.* Składam przy niniejszem rs. 50 na wpis o...

dla niezamożnych uczniów gimnazjalnych do uznania redakcji, jako zwrot ofiarowanego mi honorarjum, którego przyjąć nie mogę. *K. T.*

Nekrologja.

† W dniu 22 b. m., we wtorek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Kosseckiego,** szambelana Dworu J. C. Kr. Mości, za spokój duszy jego odprawioną zostanie msza żałobna w kościele Opieki św. Józefa, wprost ulicy Królewskiej, o godzinie **9-tej** zrana. —28588—

† W dniu 22 listopada, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, odbędzie się żałobne nabożeństwo za zmarłych braci bractwa św. Wincentego Ferrensza. —29540—

† Dnia 22 b. m., we wtorek, o godzinie **9 i pół** zrana, w kaplicy kościoła św. Krzyża odbędzie się nabożeństwo za duszę ś. p. Karola i Eugenji **Sławianowskich.** —29622

† We wtorek, dnia 22 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się w kościele św. Krzyża, na Krakowskiem-Przedmieściu, żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Cecylji z Radzińskich **Kosińskiej,** na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —29625—

† W dniu 22 listopada, jako w pierwszą rocznicę imienin ś. p. Cecylji **Bielawskiej,** nauczycielki muzyki, odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —29581—

† Jutro, dnia 22 listopada, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Ryczkowskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele Wszystkich Świętych, na Grzybowie, na które pozostali synowie, zięć, córki i wnuki zapraszają. —29642—

† Ś. p. Cecylja z Szułeów **Mikulska,** wdowa po majstrze rękawiczniczym, po krótkich i ciężkich cierpieniach zakończyła życie, w wieku lat 40. W nieutulonym żalu pozostałe małoletnie dzieci uprzejmie zapraszają łaskawych przyjaciół i znajomych na pogrzeb dnia 22 b. m., o godzinie 1-ej po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz ewangelicki. —29667—

Telegramy własne Kurjera Warszawskiego.

Berlin 20-go listopada.

Ks. Bismarck odbył kilka konferencyj z ks. kardynałem Hohenlohe.

Naradom tym przypisują ważne znaczenie polityczne, którego mu jednak prasa półurzędowa odmawia.

Wiedeń 20-go listopada.

Hr. Kalnoky de Körospatak, jak się w tej chwili dowiaduję, mianowany został ministrem spraw zagranicznych.

Hrabia udaje się wkrótce do Petersburga celem wręczenia listów odwołujących.

Petersburg 21-go listopada.

Rozgłoszona przez *Nowoje wremja* wieść o mianowaniu metropolity serbskiego Michała członkiem synodu jest podług zdania *Nowosti* bezzasadną.

Petersburg 21-go listopada.

Nowoje wremja utrzymuje, że wszelkie pogłoski o reformach wojskowych w rzeczywistości redukują się do zmniejszenia liczby okręgów wojskowych.

Petersburg 21-go listopada.

Zapewniają, że w ministerstwie wojny silnie popieranym jest projekt zwiększenia lat służby wojskowej dla osób kończących wyższe zakłady naukowe z pół na półtora roku.

Petersburg 21-go listopada.

Dowiaduję się z dobrego źródła o szczegółach rozwiązania sprawy czynszowników i wolnych ludzi w gubernjach kraju północno-zachodniego.

Na ostatniem posiedzeniu komisji, oprócz pp. Gotowcewa, hr. Zubowa, hr. Platera, ks. Ogińskiego i ks. Puzyny, byli obecni jenerał-gubernator kijowski Drenteln i jenerał-gubernator wileński Todleben.

Wykup oznaczony został od 60 do 70 rs. za dziesięcinę, podług urodzajności ziemi danych powiatów.

W powiecie poniewieżskim wykup oznaczony został na 70 rs. w powiecie szawelskim 69, felszewskim 60 rs. i t. d.

Wogóle wynagrodzenie właścicieli odpowiada rzeczywistej wartości ziemi; szachownice będą usunięte.

Komisje regulacyjne odbywać się mają pod przewodnictwem gubernjalnych marszałków szlachty.

Minister spraw wewnętrznych zatwierdził projekt komisji.

Pozostaje tylko przedstawić go do zatwierdzenia rady państwa.

Petersburg 20-go listopada.

Wczoraj w wielkim teatrze wystąpiła pani Sembrich w „Traviacie" z olbrzymem powodzeniem.

Jutro toż samo przedstawienie.

Petersburg 21-go listopada.

Udzielone zostały koncesje na dwa prywatne teatra w Petersburgu i w Moskwie.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 19-go listopada.— W Selega'u panuje jeszcze ciągle żółta febra.

× **Paryż** 19-go listopada. — Transatlantycki parowiec transportowy, wiozący do Tunezji żywność, rozbił się pod Cap Bon.

× **Paryż** 19-go listopada.—Kolonje francuskie zajęte są jeszcze ciągle przepędzaniem powstańców tuniskich na południe; w północnej Tunizji przywrócono już spokojność i ludność powraca do swych wiosek.

× **Paryż** 19-go listopada.—Z Algeru donoszą, iż w zabudowaniu prefektury wybuchł wczoraj pożar. Wiele dokumentów i część bibljoteki urzędowej uległa spaleniu. Z ludzi nikt nie zginął.

× **Grenobla** 19-go listopada. — Zmarł tu prefekt Isery, J. Mahias, były współpracownik gazety *La Presse*, później naczelny redaktor dziennika *Avenir national*.

× **Rzym** 19-go listopada. — Wczoraj odbył się konsystorz, na którym prekonizowano nowego patrjarchę Indyj zachodnich, nowych arcybiskupów dla Urbino, Valladoid i Serajewo, dalej biskupów dla Mostaru, Sarzany, Nikozji, Pinerelo, Asti, Montauban, Tabasco, Tunja, Montevideo, Trewiru i Fuldy, nareszcie koadjutorów dla arcybiskupa Pizy i biskupów w Sées, San Juan de Cuyo i Ischia.

× **Rzym** 19-go listopada.— Spodziewany tu jest ks. biskup krakowski, Dunajewski, zamierzający zabawić w wiecznem mieście czas dłuższy.

× **Londyn** 19-go listopada.— Z Nowego Jorku donoszą do gazet tutejszych, iż „Pacific-national-bank of Boston" zawiesił swoje wypłaty.

× **Zurych** 19-go listopada. — W tych dniach zmarł tu prof. Jodocus Temme, były członek parlamentu niemieckiego i izby pruskiej, znany romansopisarz z dziedziny kryminalistyki.

× **Berno** 19-go listopada.— We czwartek o godzinie 11 minut 12 dały się uczuć dwa silne wstrząśnienia ziemi.

× **Elberfeld** 19-go listopada.— We czwartek, o godzinie 11 minut 18 spostrzeżono dwa silne wstrząśnienia ziemi; takież wstrząśnienia zaobserwowano w Badenie i Düsseldorfie.

× **Kolonja** 19-go listopada.— We czwartek, o godzinie 11 minut 20 zauważono trzęsienie ziemi; czas jego trwania 2 sekundy.

Przegląd polityczny.

Orędzie cesarza Wilhelma, które ks. Bismarck odczytał przy otwarciu niemieckiej rady państwa, stało się przedmiotem krytyki w całej niemal prasie zagranicznej. Zdania pod względem jego znaczenia i wartości są dosyć podzielone.

Kiedy *Neue freie Presse* nazywa je dokumentem historycznym, arcydziełem formy i zwięzłości, inne dzienniki liberalne dziwią się, iż zestyllizowano ją bez punktu ciężkości, bez nadmienienia najważniejszej rzeczy, a to mianowicie w jaki sposób rząd w dzisiejszej izbie zamierza i potrafi przeprowadzić wszystkie owe plany reformy, które tak obficie wylicza mowa tronowa.

Nord. Allg. Ztg. rozstawionemi głoskami drukuje wszystkie pochwały przytoczone z innych pism, nie żałując z cudzej kadzielnicy dymu dla ks. kanclerza i sędziwego monarchy.

Neues wiener Tagblatt unosi się do tego stopnia nad orędziem cesarskiem, że widzi w nim artykuły wiary, których polityka niemiecka trzymać się powinna.

Dla zagranicy najważniejszemi są zapewnienia, jakie monarcha niemiecki daje swemu parlamentowi co do obecnej sytuacji pokojowej. Zapewnienia te nigdy nie brzmiały tak stanowczo, jak tym razem.

Prowinzial - Cor. widzi w mowie tronowej tylko tryumf ks. Bismarcka i wzmocnienie jego stanowiska w rządzie; chodzi tylko o to, czy i jak da się pozyskać i utworzyć większość w radzie państwa, któraby dała potrzebne poparcie rządowi i jego projektom.

Korespondent *Gazety kolońskiej* opisuje obiad wydany w zeszłym tygodniu u kanclerza dla członków rady związkowej. Po obiedzie swoim zwyczajem książe rozwodził się w kwestjach polityki wewnętrznej, a goście jego nie śmiąc przerywać, słuchali w milczeniu słów i wykładu kanclerza, potakując niejako jego argumentom.

Kanclerz oświadczył wyraźnie, iż zaniechał zamiaru podania się do dymisji, gdyż nie może opuścić cesarza, ani zerwać z nim zupełnie: ale to, że zostaje, nie jest jeszcze jednoznaczne z tem, że przystaje na wszystkie warunki nowej sytuacji.

Czuje on to, że jest potrzebnym dla wielu wewnętrznych i zewnętrznych spraw państwa, ale czuje zarazem, że zasługuje na lepsze traktowanie, na którem mu więcej zależy, aniżeli na jakiejkolwiek nagrodzie za swoją pracę. Niepodobna żądać od niego, aby dla miłości pewnych frakcyj parlamentarnych stawał się ich uniżonym służką i przystawał na to, co uważa **za złe** i szkodliwe.

Opór, jaki w ostatnich czasach jego polityka napotkała, wycieczki nieprzyjazne w prasie, a nawet w półurzędowych organach zagranicznych, ostrzegają go o możliwych zatargach, które radby był ominąć.

Ostatnie wybory wskazały mu, ku któremu stronnictwu powinien się zbliżyć, aby w nim wyszukać ludzi zręczniejszych i odpowiedniejszych dzisiejszemu położeniu rzeczy od niego samego; chodzi tylko o to, czy w centrum albo w partji liberalnej znajdzie osobistości wybitne, na których programat zgodziłby się monarcha.

W takim razie owym szczęśliwym wybrańcom losu złoży ster i kierownictwo interesów państwa, a sam usunie się na łaskawy chleb.

Książę zamierza przeprowadzić w parlamencie zamianowanie wice-kanclerza z płacą roczną 60,000 marek; zapowiedział on też układy i konferencje z br. Franckensteinem, jednym z wybitniejszych członków środka parlamentarnego.

Zwróciło to powszechną uwagę, że orędzie cesarskie nie wspomniało ani jednem słowem o stosunkach kościelno-politycznych, ale to zapewne dla tego, że traktaty z Watykanem weszły na nową drogę. Przypuszczają, iż z tego samego powodu odroczono konsystorz w Rzymie do 20 b. m., co ma być w pewnym związku z misją kardynała Hohenlohe do Berlina.

Germania nazywa półurzędowe wskazówki co do utworzenia większości rządowej z liberalnych i klerykalnych stronnictw za nonsens, centrum na taki kompromis nigdy nie przystanie.

Sprawy wewnętrzne w tej chwili do tego stopnia zajmują ks. kanclerza, że nawet jednem słowem nie wyraził swojego zdania o tak ważnym dokonanym przewrocie narodowym we Francji; zdaje się, jakby go to nic nie obchodziło.

Pan Gambetta tymczasem stara się wszelkiemi siłami naprawić wrażenie, jakie nijaki jego gabinet wywarł; nie wiedzie mu się wszelako tak szczęśliwie, a każdy nowy krok naprzód na drodze politycznej karjery zbliża go raczej do kresu, aniżeli do celu jego marzeń i ambicji.

Organ dzisiejszego prezesa izby poselskiej *Siécle* i organ radykalny *Justice* z p. Clemenceau na czele zozpoczął już kampanję opozycyjną przeciw nowemu prezesowi gabinetu.

Rochefort przepowiada mu najwięcej trzy miesiące żywota.

Skrajna lewica przygotowuje drażliwą dla nowego rządu interpelację, jakim sposobem znalazł w nim miejsce z tytułem szefa jeneralnego sztabu p. Miribel, jeden z członków stronnictwa zamachu stanu.

Przesilenie w przedstawicielstwie dyplomatycznem, dymisje posłów w Rzymie, Petersburgu i Berli nie sprawiły także niemały kłopot dyktatorowi.

Organik jego *Paris* w najwyższem oburzeniu domaga się, aby ambasadorów za ten krok demonstracyjny ukarać i za to, iż chcieli widocznie zdyskredytować nowe ministerjum złożyć ich z urzędu na drodze dyscyplinarnej.

Powiadają, iż p. Gambetta układa się z Sayem i Freycinetem o przyjęcie jednego z opróżnionych posterunków dyplomatycznych za granicą.

Republique franç., nie bardzo wiarogodne w tym względzie źródło, zapewnia, że plemiona powstańcze w południowym Tunisie poddały się faktycznie.

Kairuan ma być ufortyfikowany; między nim a Suzą ma być wybudowaną kolej żelazna, po której miejscami krążyć będą także tramwaje. Oryginalna kombinacja.

W Rumunji zanosi się na częściowe przesilenie gabinetu.

Prawdopodobnie wejdzie do ministerjum Cogolniceanu, który jako przeciwnik jest bardzo niebezpieczny, jako kolega zaś w gabinecie bardzo pożytecznym być może.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Rzym 20 go. — Jenerał Sacchi wysłany został w specjalnej misji do Tunisu.

Bonn 19-go.—Dzisiejszej nocy było tu dwukrotne silne wstrząśnienie ziemi.

Wiedeń 19-go.—Przybył tu Kalnoky; Kallay przyjmował go na dworcu kolei.

Berlin 20-go. — Wczoraj dokonany został wybór prezydjum parlamentu. Kandydat konserwatywnych i centrum Lewetzow wybrany na prezesa 193 głosami, przeciw Stauffenbergowi, który otrzymał 148 głosów. Frankenstein (centrum) wybrany na pierwszego wiceprezesa (197 gł.) przeciw Bendzie (136 gł.). Wybór drugiego wiceprezesa padł na Bendę, który po porozumieniu się z partjami liberalnemi odmówił przyjęcia. O godzinie 6-ej wieczorem dopiero ukończono wybór ponowny, w którym na drugiego wiceprezosa powołany został Ackermana (156 gł.) przeciw Hänelowi (139 gł.).

— *Komitet Towarzystwa muzycznego* podaje do wiadomości członków, że dnia 23-go listopada r. b., to jest we środę, o godzinie 8 mej wieczorem, odbędzie się w sali resursy obywatelskiej wieczór muzyczny.

Bilety dla rodzin i gości wydawane będą w kancelarji Towarzystwa we wtorek dnia 22-go listopada, od godziny 5-tej do 7-ej wieczorem i we środę, dnia 23 go listopada, od godziny 11-tej do 1-ej z południa i od godziny 5 do 8 wieczorem.

Prócz tego w godzinach wyżej oznaczonych wydawane będą, stosownie do żądania, marki na krzesła numerowane po kop. 30. (29484)

— Słyszeliśmy z pewnego zródła, że w końcu bieżącego miesiąca otwartą zostanie fabryka pomady do czyszczenia wszelkiego rodzaju metali M. Orzechowskiego i S ki. Fabryka niniejsza będzie pierwszą w kraju naszym. Dotychczas posiadamy tylko wyrób zagraniczny, lecz od czasu wyżej wymienionego możemy się spodziewać, że wyrób z tej fabryki pochodzący będzie znacznie tańszy i przewyższy wszelkie inne środki czyszczenia. Skład mieścić się będzie przy ulicy Marszałkowskiej nr 58.

(29515) ***A. i W. Jaworowscy.***

— Do **„Domu zdrowia"**, Długa nr 5, przyjmują się chorzy z wszelkiego rodzaju cierpieniami, oraz osoby z różnemi ***cierpieniami chronicznemi***, pozbawione opieki familijnej i lekarskiej. Całe utrzymanie wraz z lekarstwami i opieką lekarską rs. 3 w oddzielnych gabinetach, a rs. 2 w pokojach na dwie osoby, na dobę. Bliższa wiadomość na miejscu w kancelarji „Domu zdrowia", lub u właściciela zakładu, dra Ołtuszewskiego, Stare Miasto, w domu gdzie apteka. —29462—

— Dr W. ***Pawłowski***, aleja Jerozolimska nr 4, róg Solca, przyjmuje chorych do godziny 9 i pół rano i od 4 do 6 po południu. —28252—

Dyrekcja Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy.

W zastosowaniu się do § 73 ustawy Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy wyznaczonym został termin zwyczajnego ogólnego zebrania członków Towarzystwa na dzień 8-my (20) grudnia 1881 roku. Zebranie to odbędzie się w gmachu tegoż Towarzystwa przy ulicy Włodzimierskiej pod nr 13, o godzinie 6 po południu.

Drukowane egzemplarze sprawozdania za rok 1880/1 rozdawane będą stowarzyszonym za zgłoszeniem się do biura dyrekcji, codziennie poczynając od dnia 20 listopada (2 grudnia) r. b.

Wedle § 76 ustawy, wnioski ze strony stowarzyszonych, opatrzone podpisami przynajmiej 30 członków i złożone komitetowi nadzorczemu nie później jak na dni 15 przed dniem ogólnego zebrania, przedstawione zostaną temuż zebraniu.

Warszawa d. 6 (18) listopada 1881 r. (29591)

Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Z dniem 1 (13) listopada r. b. wprowadzony został w wykonanie dodatek 1 do taryfy bezpośredniej komunikacji pomiędzy stacjami drogi żelaznej kursko-kijowskiej z jednej, a stacjami dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej, warszawsko-bydgoskiej i fabryczno łódzkiej, z drugiej strony.

Egzemplarze dodatku mogą być nabywane w kasach ekspedycyjnych stacyj, do bezpośredniej komunikacji należących. (29601)

— ***Zakład Rękodzielniczy dla kobiet*** (plac Zielony nr 10), z powodu znacznej liczby uczennic na nauce ***KROJU SUKIEN***, otworzył dla nich drugi komplet. W komplecie tym są wakanse, na które można zapisywać się codziennie. (29545)

Cena okowity z dnia 21 listopada.

Hurt. skład. wiadro rs. 7.93^5, garniec rs. 2.58.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 6 cali 8.

Komitet Towarzystwa „Harmonja"

ma zaszczyt podać do wiadomości, iż dnia 14-go (26) b. m., to jest w sobotę, jako w rocznicę założenia Towarzystwa, daną będzie w lokalu „Harmonji"

kolacja składkowa

dla członków Towarzystwa z ich rodzinami i gośćmi przez nich wprowadzonych, poczem będą miały miejsce tańce; początek o godzinie 9-tej wieczorem.

Bilety na wieczerzę wydawane będą codziennie do włącznie piątku, 13-go (25-go) b. m., w lokalu Towarzystwa w porze wieczornej; poczem lista zamkniętą zostanie i późniejsze zapisy przyjmowane więcej nie będą.

Dyrektor Towarzystwa *Otto Partowicz.*

(29627) Członek komitetu, sekretarz *Henryk Herbst.*

Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej.

Do taryfy południowo - zachodnio - nadwiślańskiego związku z dnia 19-go listopada (1-go grudnia) 1880 r. wprowadzonym został w wykonanie z dniem 1 go (13) października r. b. dodatek II, zawierający opłaty przewozowe dla towarów, wysyłanych w bezpośredniej komunikacji pomiędzy nowo włączonemi do tejże taryfy stacjami dróg południowo - zachodnich, Demczyn, Klewań, Popielnia i zagranicznemi stacjami Gdańsk, Neufahrwasser, Elbląg i Marienburg, w kierunku przez Kowel-Mławę. (29544)

5% Pożyczka Premjowa Rosyjska z 1864 r.

Asekurację od losowania amortyzacyjnego, odbyć się mającego w dniu 2 (14) września 1882, za opłatą od sztuki:

kop. 50 dla miejscowych,
kop. 60 dla zamiejscowych

łącznie z portorją przyjmuje

MAURYCY NELKE

—29522— Krakowskie-Przedmieście nr 77.

— ***Dr Funk***, Elektoralna nr 5, przyjmuje od godziny 12 do 2 i od 5 do 7 po południu. (27812)

TEATRA:

WIELKI.—Dziś: „Mazepa".—Jutro: „Robert djabeł".

ROZMAITOŚCI.—Dziś: „Wróble" i „Fortepian Berty".—Jutro: „Świat nudów" (występ p. Hoffmanowej).

MAŁY.—Dziś: „Bursze", Ptaszek śpiewający", „Ożenić się nie mogę" i „Bęben".—Jutro: „Spotkanie", „Ożenić się nie mogę" i „Bęben".

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytacje wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.

2) Na zlecenia kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.

3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.

Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. 5216K

Do konwersacji

w języku niemieckim poszukuje się osoby, nieznającej języka polskiego.—Adressa i warunki uprasza się składać w Biurze Ogłoszeń, Rajchmana i Frendlera, przy ulicy Senatorskiej pod № 22, pod lit. **B. M.** 28992K

KASZMIRY

wyłącznie **czarne** jako specjalność, oraz **Materjały wełniane** do pokrycia palt, futer i dolmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych **najtaniej** 28073K

K. MANTEY

Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej.

Szpital D-tka Jezus

Kliniki Ces. Warsz. Uniwersytetu.

Bezpłatne ambulatorjum dla niezamożnych chorych.

Prof. D-r. Popow. we Wtorki, Czwartki i Soboty, od godz. 10 do 11 rano przyjmuje chorych z chorobami wewnętrznemi.

2. **Prof. D-r. Efremowski,** codziennie od godziny 11 do godz. 12 rano, przyjmuje chorych z cierpieniami zewnętrznemi (chirurgicznemi). 29046—K.

MAGAZYN BŁAWATNY

specjalnie wyrobów wełnianych

Z FABRYK

krajowych ruskich i zagranicznych,

pod firmą

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście № 58,

w gmachu Resursy Obywatelskiej,

poleca Szan. Publiczności swe towary po cenach następujących:

Verouse w kratkę, łokieć po kop. 14.

Lustry gładkie, łokieć po kop. 15, 18, 22½ i 25.

Alpaga **Lustry,** w najlepszym gatunku, łokieć po kop. 30, 35 i 37½.

Croisé gładkie, w różnych kolorach, łokieć po kop. 25, 30, 32½ i 40.

Plaidy w kratkę, 2 łokcie szerokie, łokieć po kop. 45, 50, 55 i 60.

Diagonale w różnych kolorach, łokieć po kop. 35, 40 i 50.

Crepy kolorowe, łokieć po kop. 30.

Veloutine, 2 łokcie szeroki, czysto wełniane w najlepszym gatunku, łokieć po k. 95 i rs. 1 k. 15.

Stratford, 2 łok. szeroki, czysto wełn., w najlepszym gatunku, łokieć po rs. 1 k. 25.

Kaszmiry czarne, czysto wełn., w najlepszym gatunku, łokieć po kop. 60, 70, 90, rs. 1, 1.25, 1.40, 1.60, 1.75 i t. d.

Armury czysto wełn., w najlepszym gat., łokieć po rs. 1.40, 1.60, 1.90, 2 i 2.40.

Kaszmiry kolorowe, 3 łokcie szerokie, na kołdry, w najlepszym gatunku, łokieć po rs. 1 kop. 25.

Flanele kolorowe, czysto wełniane, podwójnej szerokości, łokieć po kop. 65, 75, 85, 90, rs. 1 i 1 kop. 15.

Chustki duże, czysto wełniane, po rs. 2½, 3, 4, 5, 6, 7, 8½.

Chustki Himalaya w najlepszym gatunku, po rs. 11½. K-29188

Kamloty czarne i kolorowe, łokieć po kop. 20, 25, 30, 35, 40, 50 i 55.

D29265 **Student Uniwersytetu,**

kursu wyższego prawa znający język Francuzki i muzykę, poszukuje lekcyj, korepetycyj, lub innego zajęcia w godz. po połudn. Adres: M. C., Nowogrodzka № 1, mieszk. 4.

OSTRZEŻENIE.

Niżej wymienionemu zaginęły następujące Rewersa, a mianowicie: na rs. 450 wystawiony przez Józefa Ulmer, z kolonji Dębówka: na rs. 300 wystawiony przez Jakóba Fischer, z osady Wiskitki; na rs. 200, wystawiony przez Antoniego Czajkowskiego, ze wsi Kaski; na rs. 150, wystawiony przez Mateusza Związek, z kolonji Kawenczyn.—Uprasza się każdego, ktokolwiek powziąłby o tych wekslach wiadomość, podać takową do S. Rosenblatta, ul. Miła № 7, za nagrodą rubli sr. dziesięć (rs. 10). Zastrzeżenia właściwe celem unieważnienia powyższych weksli już zostały poczynione. 29377—D

Handel Amerykański

W. Marchwińskiego & Comp.

32 Długa, wprost **Hotelu Niemieckiego.**

Jabłka suszone bez skórki i pestek, ℔ k. 30.
Brzoskwinie d-to ℔ kop. 30, 45, 60.
Powidła z jabłek ℔ kop. 40.
Powidła z pigw ℔ kop. 45.
Drożdże Kanadyjskie nie psujące się, paczka o 12-u suchych tabliczkach, cena kop. 30.
Pilniki, Nożyce i Nożyczki od kop. 15.
Siekiery, siekierki stalowe, trzonki z drzewa Hiccory.
Biżuterja Amerykańska.

Jako Amerykanin reprezentując różne domy amerykańskie, załatwiam wszelkie komisa w jak najkrótszym czasie. 29466—K

Jest do sprzedania

PLAC

3 do 6,000 łokci □, w SIELCACH, między rogatką Belwederską a Czerniakowską, tuż przy Łazienkach.—Wiadomość i plan obejrzeć można u p. **Rudnickiego,** ulica **Senatorska № 28,** mieszkania № 8, przy Resursie Kupieckiej. 28804—K

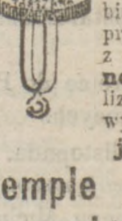
Osoba, mówiąca po polsku i niemiecku 29085—K

może zaraz dostać miejsce

za dobrem wynagrodzeniem, jako dozorczyni (niańka) do dzieci. — Reflektantki zechcą składać swoje oferty pod № 120 do Warszawskiej Agentury Ogłoszeń, Senatorska 22.

ROSJANKA,

która skończyła Instytut „Smolna" w Petersburgu, pragnie znaleść demi-placé lub pokój i stół za lekcje.—Adresy składać można w Kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. E. R. 29250—K



Stemple kauczukowe

służące do przygotowywania wszelkich blankietów, tak dla biur rządowych jak i dla osób prywatnych, na bilety wizytowe z rozmaitemi napisami i z **monogramami** do znaczenia bielizny, do cechowania worków, wyrobów fabrycznych i t. p. oraz

jako nowość

Stemple kauczukowe kieszonkowe i brelikowe 28987K

poleca

Kantor Agenturowy BERNARDA BERSOHN,

w WARSZAWIE, Nowy-Świat № 67.

Do konwersacji i trochę pisowni języka francuzkiego i oddzielnie niemieckiego

Żądani są MĘŻCZYZNI

cokolwiek rozumiejący po polsku.—Z ofertą proszę się zgłosić do Domu Zdrowia, pod № 6, przy ulicy Szpitalnej. 29378—K

Ktoby miał

do wynajęcia lub odstąpienia

SKLEP z Wystawą

na ulicach: Krakowskie-Przedmieście, Nowy-Świat, lub Senatorska, strona prawa; proszony jest przysłać adres do perfumerji à la Renaissance, ulica hr. Kotzebue. 29371—D

DZIURKI

do obrabiania na maszynie przyjmują się na wszystkich materjałach, w składzie **Pollack Schmidt, Krakowskie-Przedm. № 7.** 28792K

Maszyny do haftu najnowsze, haftujące różnemi ściegami.— Maszyny do plisowania dobre a tanie, poleca skład POLLACKA SCHMIDTA, Krakowskie-Przedmieście № 7. K—27609

Koleje żelazne

	Odchod.	Przych.
	godziny i minuty	
Warsz.-Wiedeńska:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — r.	9 50 w.
Osobowy 3 klasy	11 10 r.	5 55 w.
Osobowy 3 klasy (do Piotrk.)	5 35 w.	10 10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.		
Kurjerski 2 klasy	9 — w.	7 — r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8 30 r.	— —
wtork. czwart. sobot.	— —	8 05 w.
Warsz.-Bydgoska:		
Osobowy 3 klasy	6 50 r.	10 30 w.
Kurjerski 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8 30 r.	— —
wtork. czwart. sobot.	— —	8 05 w.
Warsz.-Terespolska:		
Pocztowy 3 klasy	11 20 r.	7 11 w.
Kurjerski 2 klasy	3 50 p.	1 37 p.
Osobowo-towarowy	7 12 w.	7 34 r.
Warsz.-Petersburska:		
Osobowy 2 klasy	9 30 r.	7 33 w.
Osobowy 3 klasy	6 43 w.	3 53 r.
Pocztowy 3 klasy	11 20 w.	10 20 r.
Nadwisl. do Mławy:		
Pasażerski	9 20 r.	8 24 w.
Pocztowy	6 07 w.	10 43 r.
Nadwisl. do Kowla:		
Pocztowy	1 50 p.	2 17 p.
Pasażerski	9 14 w.	8 15 r.
Obwodowa:		
z dworca wiedeńskiego	1 10 p.	11 26 r.

!Czeladnik tapicerski!

Stolny i wykwalifikowany w robocie meblowej potrzebny jest **zaraz** do Zakładu tapicerskiego, ulica Niecała № 1 (lecz tylko taki może być przyjęty). 29452к

WYPRZEDAŻ Kapeluszy Damskich

nieubieranych filcowych i pluszowych,

po cenie kosztu,

w Magazynie Kapeluszy

„RAUL"

ulica **Wierzbowa,** vis-à-vis Teatru.

KAPELUSZE

wyprzedają się począwszy od

Rsr. 1 za sztukę.

к—29579



Świeżo przyprowadzone

Cztery KONIE

z prowincji, para skarogniadych i para siwych, rasowych, młodych i bardzo silnie zbudowanych, są do sprzedania przy ulicy Chmielnej № 8.—Widzieć je można każdodziennie, do godziny 12 rano. 29609—к

Kancjonowane Biuro Nauczycielskie

J. FEDECKIEGO

pod kierownictwem 29583к

Cecylji Blumental.

Poleca do umieszczenia nauczycielki polki, francuzki, niemki wszelkich stopni wykształcenia, panny, osoby do matkowania i zarządu domu.

MAGAZYN UBIORW MĘZKICH

KAROLA SZLIS

MIODOWA № 6, wprost kościoła po-Kapucyńskiego,

odznacza się tem, że po cenach przystępnych nabywa się ubranie, skrajane podług najwyższej matematyki, jaką w krawiectwie zastosować można, przez co **figura zręczna a suknia wygodna.**

Gotowej garderoby również dostać można TANIO 27282к

Miód biały Litewski,

w beczułkach 1-no pudowych,

już nadszedł do Handlu к 28625

L. KRUPSKIEGO,

przy Placu Ś-go Aleksandra Nr 3.

Znana od kilkunastu lat

Farbiarnia parowa, Pralnia chemiczna i Litografja

pod firmą **„GABRYEL,"**

obecnie Edmunda Wiśniewskiego,

sprowadziwszy z zagranicy najnowsze maszyny, farbuje i pierze garderobę tak w całości jako też i prutą, nie mniej surowe materjały: jedwab, wełnę, bawełnę, etc. Czyści i pierze chemicznemi sposobami aksamity, dywany, gobeliny, sychy, koronki i meble, nie zdejmując pokrycia, pierze też i prasuje firanki, bez przygniatania deseni, od rs. 1 do 3 za okno. Wszelkie roboty w zakres mojej fabryki wchodzące, przy możliwie najniższych cenach, wykończam w jak najkrótszym czasie. Z powodu massy roboty wykończonej, a leżącej na składzie od 1879 r. mam honor prosić Szanowną Publiczność, która powierzyła mnie takową, aby raczyła pośpieszyć z wykupieniem jej, gdyż będę zmuszony ją wyprzedać. Polecając się nadal Szanownej Publiczności, która raczyła mnie dotychczas obdarzać swojem zaufaniem, oznajmiam, iż obstalunki przyjmują się w sklepie moim, egzystującym przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 4, jako też w fabryce na Pradze, № 375, przy bulwarze, w domu Antokol. 29617—к

Z uszanowaniem **W. EDMUND.**

Naczynia Kuchenne i Gospodarskie,

wytłaczane z blachy żelaznej, cynowane i emaljowane.

Towarzystwo Warszawskiej Fabryki Wyrobów Metalowych

„WULKAN,"

(dawniej **Karol Minter**),

Skład fabryczny: Wierzbowa Nr 1.

Adres dla Telegramów: **„Towarzystwo Wulkan Warszawa."** к-29563

Zaszczyt mamy zawiadomić, iż powierzyliśmy domowi handlowemu **L. J. Regelman i S-ka,** wyłączną sprzedaż na Królestwo Polskie wyrobów tabacznych i tytoniów naszych.

Z szacunkiem

Żgurow & Ikonomidi.

W odwołaniu się na powyższe ogłoszenie, zaszczyt zawiadomić mamy, iż wyroby tabaczne i tytonie pochodzące z fabryki **Zgurow i Ikonomidi w Odesie,** odznaczające się dobrocią wielką, znajdują się na składzie naszym i **polecamy się niemi względom Szanownej Publiczności.**—Sprzedaż odbywa się w Kantorze domu handlowego naszego, **Marszałkowska № 57.** к—29608

L. J. Regelman i S-ka.

POLECAMY NASZ W KRAJU

Pierwszy i największy specjalny magazyn sprzętów domowych i naczyń kuchennych,

tak dla nowych urządzeń, jak i dla skompletowania gospodarstw kuchenno-domowych już istniejących i jesteśmy w stanie kompletne urządzenia kuchenne włącznie z wyrobami bednarskiemi i meblami kuchennemi w przeciągu kilku godzin dostarczyć.

Ustawienie przedmiotów w obrębie miasta uskuteczniamy bezpłatnie.—Wszelkie zlecenia wykonywamy jak najakuratniej z możliwym pośpiechem. к—28483

Unger & Poznański

Elektoralna 3. W WARSZAWIE. Elektoralna 3.

NOWO-OTWORZONA

FABRYKA TABACZNA „LARIDA"

W WARSZAWIE,

poleca gatunki **CYGAR** swego wyrobu, mianowicie:

Gronada prima	po rs. 4	za 100 sztuk.
Sumatra	„ „ 3	„ „ „
Fortuna	„ „ 2	„ „ „
Kentuky	„ „ 1.50	„ „ „

PAPIEROSY:

Obstalunkowe	po rs. 1	za 100 sztuk.
Non plus ultra	„ „ 1	„ „ „
Kawalerskie	„ „ 1	„ „ „
Biurowe	„ „ 1	„ „ „
Spacerowe	„ „ 1	„ „ „
Pańskie	„ „ — 60	„ „ „

Cygara pakowane są po 100, 25, 10 i 5 sztuk.
Papierosy zaś po 100, 25 i 10 sztuk.

Powyższe gatunki odznaczające się wszelkiemi zaletami, Fabryka poleca szczególnym względom Szanownej Publiczności.

Sprzedaż hurtowa odbywa się w fabryce, zaś hurtowa i detaliczna

W SKŁADZIE TABACZNYM

po firmą

A. L'ESPERENCE,

Rymarska Nr 8,

oraz we wielu innych Składach tabacznych. к—26931

Korzystne kupno!

Bilard z całkowitemi przyborami, bufet i szafa dębowa, stoliki marmurowe, krzesła, dwa duże lustra i t. p.—Krakowskie-Przedmieście № 67, 1-sze piętro. 29580к

Do zajęć biurowych w Kantorze Inkasowym, potrzebny jest

UCZEŃ

piszący dobrze po polsku i po rusku.—Wiadomość w sklepie czapnika pod filarami Teatru Wielkiego. 29342—к

OSOBY,

pragnące powziąć wiadomość o nauczycielce znającej gruntownie języki obce i przedmioty, w zakres nauk gimnazjalnych wchodzące, raczą zgłosić na ulicę Dobrą № 10, do właścicielki. 29478—к

LICYTACJE.

Zarząd Sali Licytacyjnej, ma zaszczyt zawiadomić, iż oprócz każdodziennej ciągłej wyprzedaży z wolnej ręki, **stale w Czwartki o godz. 12 w południe** odbywać się będą w jej lokalu **LICYTACJE** na wszelkie ruchomości.

Uwaga. Sala, na mocy przysługującego jej z ustawy prawa, dokonywa, na żądanie interesantów, wszelkich sprzedaży przez Licytacje na mieście. 26878

Wozy do ciężarów.

29267—к

Do sprzedania 4 wozy mocno zbudowane, do wożenia ciężarów.—Wiadomość: Przejazd № 5

Z powodu wyjazdu jest zaraz do sprzedania

SKLEP

mydlarsko - dystrybucyjny

przy pryncypalnej ulicy na korzystnych warunkach.—Bliższą wiadomość powziąć można w dystrybucji: Elektoralna № 34. 29266к

Z powodu świeżo otrzymanych towarów

WYPRZEDAŻ

wysortowanych przedmiotów jubilerskich złotych i srebrnych, po cenie kosztu,

w Magazynie

A. KALHORN,

Krakowskie-Przedmieście, wprost wystawy Sztuk Pięknych № 77. 29301—к

W d. 11 (23) Listopada 1881 r., o godzinie 10-tej rano w Wydziale III-m Sądu Okręgowego Warszawskiego, przy ulicy Miodowej pod № 7, odbędzie się sprzedaż przez licytację

Kolonji

we wsi **Odolanach:** orzeczonej № 16 i 17, położonej na 7-mej wiorście za rogatkami Wolskiemi. Na kolonji tej, mającej przestrzeni 15 morgów 237 prętów, znajduje się cegielnia z piecem systemu Hoffmana, oraz dom murowany parterowy. Hipoteka uregulowana w Dziale III księgi hipotecznej dóbr „Ekonomia m. Warszawy".—Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 27,000 — Bliższe wiadomości powziąć można w kancelarji Komisarza Sądowego **Krasuskiego,** zamieszkałego w Warszawie, przy ulicy Długiej pod № 25. 28492—к

W ZAKŁADZIE Naukowo-Rękodzielniczym przy Spółce Połączonej Pracy Kobiet,

ulica Hr. Berga Nr 9,

rozpoczynają się nowe kursa nauki **Kroju Sukien, Bielizny, Strojów, Kwiatów, Krawatów męzkich, Introligatorstwa, Rękawicznictwa, Buchhalterji** i innych na które Panie zapisywać się mogą codziennie.—Tamże jest do sprzedania za umiarkowaną cenę **całe eleganckie urządzenie sklepowe,** zdatne na Magazyn Mód, Sklep Galanteryjny i t. p. 29057к

PIWO PILZEŃSKIE

Kuracyjne Oryginalne

poleca skład główny **Z. ESER,** róg Marszałkowskiej i Erywańskiej № 60. 29634к

Przy wyjściu z wczorajszego koncertu w Salach Redutowych, uronionym został

Pugilares

czarny, skórzany, zawierający banknotami około rs. 25, Książeczkę legitymacyjną i inne notatki. — Uprasza się znalazcę o zwrót do kantoru p. Librowicz i Bergson, Długa № 21, **za nagrodą.** 29634—к

Na koncercie Studenckim została

Zgubioną Portmonetka

zawierająca w sobie około 60 rubli, oraz bilety loterji klassycznej № 10366.—Łaskawy znalazca raczy zwrócić takową, za nagrodą na ulicę **Bednarską № 18, mieszk. 21.** 29677—к

Niecała 12.

MAGAZYN BŁAWATNY

L. Falęckiego i Syna,

sprzedaje towary po niżej oznaczonych cenach:

18 łok. Tartanu na suknię, w różn. kolor. i deseniach za rs. 4.

10 łok. Materji wełn. podwójn. szer. na suknię, za rs. 5.

18 łok. Crêpe de Laine, w różn. kol. na suknię, za rs. 5 k. 40.

Ręczniki czysto lniane, łokieć po kop. 11, 14, 15 i 20 na tuz. od rs. 5.

Chustki białe do nosa, tuzin od kop. 80. do rs. 10.

Obrusy białe i kolor., różn. wielk., sztuka od rs. 2 do rs. 7. (Najmniejszy obrus trzyma długości łokci 4).

Serwety białe i kolor., różnej wielk. szt. od kop. 30 do rs. 1 kop. 80. (Największa serweta trzyma dług. łok. 3½).

Serwety białe i kolor. (desserowe) tuz. od rs. 1 kop. 20.

Serwety gobelinowe, w różn. kolor. gustow., szt. od rs. 3 k. 50 do rs. 12

Purpur na wsypki łokieć po kop. 20, 25 i 30 kop.

Płótno różowe na wsypki w dobrym gatunku czysto lniane, łok. po kop. 30, 40, 50 i 70.

Drelichy na materace, czysto lniane, różnej szerokości, łokieć po kop. 20 do kop. 65.

Drelichy na rolety i Markizy w pasy, łokieć po kop. 45 i 50. 27826к

20 Powozów używanych

w różnym rodzaju, Karety małe i większe, Kocze, Faetony, Wolanty, Amerykany i t. p., do wsi i do miasta, Kareta duża, poczwórna, angielska, Kareta potrójna, z fabryki Petersburskiej Kareta paryzka do miasta. 27857к

SANKI UŻYWANE

w różnym rodzaju petersburskie, Sanki amerykańskie, vis-à-vis Kareta podwójna na saniach, za rs. 75. 27857к

№ 19 Królewska, fab. powozów W. Romanowski.

LICYTACJA.

Sala Licytacyjna wyprzedawać będzie znaczną partję 29106—к

Dywanów Angielskich

przez licytacje każdego Czwartku o godzinie 12-tej w południe stale się odbywające.

OGŁOSZENIE.

Nieruchomość w Warszawie, przy ul. Królewskiej, z placem około **22,000** łokci □ rozległości mającym, do sprzedania w całości lub częściowo.—Bliższe szczegóły otrzymać można w kancelarji Franciszka Zielińskiego, adwokata przysięgłego, ulica Jasna № 5, codziennie między godziną 9-tą a 10½ zrana. 27050—к

FABRYKA

Bryczek i Wozów

J. Szczepanowskiego i S-ki

w m. **Szydłowcu,** gub. **Radomskiej**
Administracja w Warszawie, przy ulicy Erywańskiej № 8. Cenniki illustrowane na żądanie bezpłatnie. 25671к

!!!Płacę dobrze!!!

!!!Kupuję!!!

Drogie kamienie, Zegarki, Złota i Srebra, na stopienie i do użytku.

Henryk Juwiler

Ulica Nowy Świat Nr 59, mieszkania Nr 21. к20101

!!!Płacę dobrze!!!

SENATORSKA 16

NAJLEPSZA HERBATA

M. MUSZKAT.

DWURUBLOWA i DZIESIĘCIOZŁOTOWA

SENATORSKA 16

к—27772

Fabryka Fajansów Artystycznych i Pieców Kaflowych,

ozdobnych i zwyczajnych w Nieborowie,

przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres fabrykacji wchodzące.

Na żądanie cenniki posyłamy franco.

Główny Reprezentant na Warszawę W-ny Salinger, Nowy-Świat Nr 63,
„ „ na Włocławek W-ny W. Chrzanowski.

Adres: Nieborów przez Łowicz. к—24964 Dyrektor Fabryki STANISŁAW THIELE.

ZAWIADOMIENIE.

Od lat wielu istniejący **Magazyn Ubiorów Męzkich,** cieszący się dobrą opinją, zawiadamia o nadeszłym **wielkim wyborze** zimowych Paletotów od 22 do 45 rs., ubiorów Żakietowych od 25 do 42 rs., Marynarkowych od 20 rs. Ubiorki dla chłopczyków i dzieci, są także w wielkim wyborze. Wszystkie ubrania gotowe znajdujące się na składzie, są wykończone podług najnowszych fasonów i to z najlepszych francuzkich, angielskich i brünerskich materjałów.

O liczne odwiedzanie Magazynu firmy naszej, uprasza z szacunkiem **E. SAMET,**

Krawiec z Wiednia, w Warszawie Senatorska № 22.
Filja w Kijowie Kirstschatek. к—29262

KANTOR LOTERJI

ROZALJI SILBERSTEIN,

egzystujący od lat kilku przy ulicy Wierzbowej Nr 4, z dniem 20 Listopada przeniesionym został na ulicę Rymarską Nr 8, do składu wyrobów tabacznych, pod firmą к—29514

A. L'ESPERANCE.

Nowy-Świat № 39.

MAGAZYN

Samowarów, Noży, Tac, Szkła, Porcelany, Fajansu i Zabawek dziecinnych

M. Liedtke dawniej WEREITIN,

Nowy-Świat № 39,

poleca Szanownej Publiczności tylko co nadeszłe

WYROBY PÓŁ-PORCELANOWE

fabryki **Villeroy et Bock,** białe i w rozmaitych deseniach, jak również wielki

Wybór Zabawek dziecinnych, po cenach znacznie zniżonych.

Zamówienia z prowincji wykonywają się z wszelką akuratnością. к—28265

Nowy-Świat № 39.

WYPRZEDAŻ

w Magazynie Towarów Bławatnych,

Koronek, Wstążek etc.

pod firmą

F. GRUNWALD,

Senatorska Nr 16,

urządzoną została wyprzedaż różnych towarów wysortowanych, po nadywyczaj nizkich, ale stałych cenach. к—29621

STAŁO SIĘ!!!

faktem niedozaprzeczenia i niespornym,

że kupując w znanym

Składzie towarów

przy rogu ulic **Dzikiej i Nowolipek,** dom **Brauna Nr 1,** mieszk. 4, na 1-szem piętrze,

łączy praktyczność z oszczędnością,

gdyż wszystko co się tam sprzedaje jest dobre, trwałe, praktyczne, a przytem bardzo tanie!!!

mianowicie:

Krepy czysto wełniane na **suknie** w prześlicznych kolorach po 32½ kop.

Rypsy wełniane na suknie, bordeaux, granat, bronzowe, ciemno-zielone, popielate i bleu-gerdarme po 20 kop.

Armiury i krepy na futra i paltoty 2½ łok. szerokie, czysto wełniane po rs. 1 kop. 40.

Kaszmiry wełniane, czarne i kolorowe, 2 łok. szerokie, po 70 kop.

Flanelki czysto wełniane 2½ łok. szerokie, na suknie i szlafroki damskie. Desenie cudownej piękności po 80 i 90 kop.

Flanelki drukowane po 20 kop.; ponsowe po 25.

Jedwabne materje po rs. 1 kop. 25, rs. 1 kop. 75 do rs. 2 kop. 25.

Atłasy jedwabne prześliczne po 70, 80 kop. i rs. 1.

Serwety stołowe do salonów, tureckie po rs. 4 kop. 50.

Kołdry sławuckie czysto wełniane po 6, 8 i 9 rubli.

Halki francuzkie kortowe i sukienne po rs. 3 kop. 25 do rs. 4 kop. 50.

Maglowniki nadzwyczaj trwałe 5 łokci długości, gotowe, po rs 1 kop. 30.

Perkal biały prima 1½ łok. szerokości po 12½ kop.

Creas pół płótno, nadzwyczaj trwały po 11, 12 i 13 kop.

Creton zdrowia znany ze swej dobroci 1½ łok. szeroki po 15 kop.

Półpłótna na prześcieradła, 2½ łokcia szerokie, po 24 kop.

Pika zimowa w cudnie piękne desenie po kop. 19.

Barchany różnej dobroci i szerokości po 12, 15, 17, 20, 23 i 25 kop. łokieć.

Madepolam najlepszy, siedm ćwierci szeroki, po 25 kop.

Obrusy białe i kolorowe po rs. 1 k. 10.

Serwety stołowe adamaszkowe po 30 kop.

Serwety deserowe białe i kolorowe po **dziesięć** kopiejek!

Obstalunki z prowincji ekspedjowane są z akuratnością i sumiennością.

Adres: **Ł. Hertz,** skład towarów przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1, mieszk. Nr 4, w Warszawie. к26552

Lekcje Tańców

udzielam po pensjach, domach prywatnych i u siebie.—Ulica Mazowiecka № 11.

26248к **J. Zuberbier,** Art. Baletu.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 9 (21) Ноября 1881 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA I WOLFFA
W WARSZAWIE,
otrzymała na skład główny:
Warszawskie Muzeum Rybactwa,
przez
Karola Kozłowskiego,
BUDOWNICZEGO.
Kop. 50.

ŁODZIE RYBACKIE
DLA NASZYCH JEZIOR i STAWÓW
przez
Michała Girdwoina,
INŻYNIERA.
Rs. 1 kop. 50.
Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji. K—29434

Nakładem i Drukiem
KSIĘGARNI pod firmą:
Józefa Zawadzkiego,
W WILNIE,
wyszły 1·29423
PISMA
Ignacego Chodźki,
wydanie zupełne nowe we 3-ch Tomach in 8-o, z pięknym i bardzo podobnym portretem autora na stali,
Cena Rs. 5.
Oprawne w płótno angielskie; za granicą ze złotym wyciskiem, podług rysunku p. Alfr. Römera rs. 8, z brzegami złoconemi rs. 8 kop. 60. (Z uprzedniego wydania każdy tomik po kop. 30).

Józefa Strumiłły
OGRODY PÓŁNOCNE,
wydanie siódme
przerobione i pomnożone przez
Władysława Tynieckiego.
Tom I. SADOWNICTWO.
Tom II. WARZYWNICTWO.
Cena każdego tomu osobno Rs. 1 kop. 50.
Cena 3-ch tomów rs. 4.
Tom III zawierający hodowlę Kwiatów i Ogród ozdobny, wyjdzie w początku r. p.
Dzieło to najpraktyczniejsze i najdostępniejsze z wydanych dotąd u nas o ogrodnictwie, oparte na 30-letniej praktyce słynnego niegdyś na całą zachodnią gubernię ogrodnika, dopełnione i poprawione podług ostatnich wskazówek w praktyce i nauce ogrodniczej, stanowi niezmiernie cenny nabytek dla miłośników ogrodnictwa, którzy w dziele tem znajdą zawsze jasne, proste i dokładne wskazówki jak postępować mają. Niezmierna popularność jaką dzieło to cieszy się przez lat tak wiele, najlepszą jest miarą jego wartości i pożytku.

J. I. KRASZEWSKI,
Ciche Wody
Powieść spółczesna 3 Tomy Rs. 2 kop. 40.
Dubiecki Marjan
Rys Dziejów Najnowszych od 1815 do 1878 r.
I Tom in 8-o Rs. 2.
Kirkor A. H.
PRZEWODNIK PO WILNIE Rs. 1,
z planem Wilna z 3 ryc. na stali Rs. 1 kop. 50
oprawne nader ozdobnie za granicą Rs. 2 k. 40
Zdanowicz Al. i Sowiński L.
Rys Dziejów Literatury Polskiej,
od początku aż do r. 1878, 5 T. in 8-o Rs. 10.
JABŁONOWSKI Al. 29423K
Zbiór Zadań Arytmetycznych kop. 60.

Potrzebną jest
Guwernantka
z poglądową metodą i muzyką, do 8-letniej panienki, również Francuzka do konwersacji na kilka godzin dziennie, do dzieci. Tamże jest do sprzedania Garnitur Mebli i Portjerami. — Róg alei Jerozolimskiej i Solca № 4, mieszkania № 5. D29295

NAKŁADEM KSIĘGARNI I SKŁADU NUT
F. HOESICKA
W WARSZAWIE.
Zaproszenie do tańca.
Album najnowszych Tańców na karnawał 1881/82 roku, ozdobne wydanie z prześliczną kolorową ryciną tytułową, złożone z 12 tańców.
Cena rs. 1 kop. 50.

Biorący wszystkie pięć Albumów płacą tylko Rs. 5. Z przesyłką pocztową Rs. 5 k. 50.

№ 1.	Walc, Pieśni Miłosne	kop.	45.
№ 2,	Kontredanse z op. Szatan na ziemi	„	30.
№ 3.	Fahrbach. Rauta Polka	„	15.
№ 4.	Kral. Gołąbek Polka	„	30.
№ 5.	Brandl. Coco Polka	„	15.
№ 6.	Sonenfeld. Luteczka Polka	„	15.
№ 7.	Sonenfeld. Po drodze, Mazur	„	15.
№ 8.	Osmański. Henryk, Mazur	„	15.
№ 9.	Osmański. Fraczkowy Mazur	„	15.
№ 10.	Osmański. W Kierezyach Mazur	„	30.
№ 11.	Faust. Blondyneczka Trotteuse	„	15.
№ 12.	Les Quattre Diables, Galop	„	15.

Z przesyłką pocztową Rs. 5 k. 50. Biorący wszystkie pięć Albumów płacą tylko Rs. 5.

Tamże wyszły:
*Piękna Tancerka. Album najnowszych i najpiękniejszych tańców na karnawał roku 1881/2. Ozdobny podarek, zawierający: 5 Polek, 3 Mazury, Kontredanse, Walce, Galopy, Trotteuse, etc. Wszystkie te tańce odznaczają się melodją i są nadzwyczaj dobre do tańca. **Z ozdobną kolorową ryciną tytułową.** Cena rs. 1 kop. 50.

Królowa balu. Album najnowszych i najpiękniejszych tańców na karnawał roku 1880/81. Ozdobny podarek, zawierający: 2 polki, 3 mazury, kontredanse, walce, galop, trotteuse. Wszystkie te tańce odznaczają się nadzwyczajnym gustem. **Z ozdobną kolorową ryciną tytułową.** Cena rs. 1 kop. 50.

Bal dziecięcy. Album najpiękniejszych tańców, w zupełnie łatwym stylu dla dzieci. Zawiera 2 polki, 1 mazur, polonez, galop, walc, trotteuse, kontredanse. **Z piękną kolorową ryciną tytułową.** Cena kop. 60.

Podarek muzyczny. Ozdobne Album, zawierające 6 kompozycyj salonowych, odznaczających się wysokim gustem i elegancją. **Stosowne na podarki dla osób muzykalnych.** Cena rs. 1 kop. 20. D29481

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych Składach muzycznych w Warszawie i na prowincji.

Wyszła z druku i jest do nabycia w znaczniejszych Księgarniach w kraju i zagranicą
„SKRZĘTNA GOSPODYNI“.
PRZEPISY
przyrządzania różnych potraw
tanio i smacznie;
na podstawie długoletniego doświadczenia
UŁOŻONE PRZEZ
PAULINĘ SZUMLAŃSKĄ.

Wobec coraz drożejących przedmiotów żywności, dzieło, podające przepisy do przyrządzania taniego i zdrowego pokarmu, prawdziwą stało się potrzebą. W **„Skrzętnej Gospodyni“** warunki te są uwzględnione. Wykwintne i wyszukane potrawy nie znalazły tu pomieszczenia; skromne zaś potrzeby codziennego życia obficie są tu opracowane.

Dla młodych zwłaszcza, mniej doświadczonych Gospodyń, **„Skrzętna Gospodyni“** cennym może się stać przewodnikiem, praktyczną bowiem jej stronę podnosi dołączony **„Układ obiadów na wszystkie dni roku“.**

Cena egzemplarza oprawionego, objętości 400 str. w 12-ce, **rs. 1.**

Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie. 26,204D

GDAŃSK—WARSZAWA.
Z dniem 1-m Grudnia b. r. otwieram **stałą komunikację** dla przewozu towarów w pojedyńczych ładunkach, specjalnie dla przewozu między
GDAŃSKIEM i WARSZAWĄ,
resp. Neufahrwasser i Warszawą,
do którego to celu posiadam obszerne magazyny, stojące w bezpośredniem połączeniu szynami z drogą żelazną Prusko-Wschodnią.

Opłata frachtowa drogi żelaznej oznaczona taryfą wynosi od towarów w pojedyńczych ładunkach za przestrzeń Gdańsk-Warszawa. . . . . marek $3.^{95}$ za 100 klgr.
podczas gdy **pobierana przezemnie** wynosi tylko . . . . „ $2.^{45}$ „ 100 „
czyli **mniej** jak opłata frachtowa drogi żel. . . . . marek $1.^{50}$ „ 100 „

W powyższych zasadach rogatkowe już jest wliczone.

Za **akuratne dostarczanie towarów** przyjmuję na siebie wszelką odpowiedzialność, jak niemniej odpowiadam za powierzone mi towary, w ten sam sposób jak droga żel.

Przyjmowanie towarów rozpocznie się od 25 Listopada b. r., a ekspedycja tychże uskuteczniać się będzie do 1-go Grudnia w miarę potrzeby, **od 1-go Grudnia b. r.**, zaś począwszy **regularnie.**

Przewozu z parowców jako też dopełnianie formalności celnych **w Mławie** podejmuję się po cenach jaknajniższych. Wszelkiej bliższej informacji udziela jak najchętniej

A. HARDER, w Gdańsku.
Kantor ładowania towarów na drogach żel.
REFERENCJA: Gdański Prywatny Bank akcyjny w Gdańsku. 29418—D

Wydawnictwa
S. Lewentala
w Warszawie,
Nowy-Świat Nr 39.

Wojna chocimska, przez *Wacława Potockiego,* rs. 1 kop. 50.
Faust, przez *J. W. Goethego,* część pierwsza i druga, poraz pierwszy na język polski przełożony, przez *Feliksa Jezierskiego* rs. 1 kop. 50.
Wizerunki Polskie, przez *Aleksandra Tyszyńskiego,* rs. 1 k. 20.
Historja Literatury angielskiej, przez *Hermana Hettnera* w przekładzie *Piotra Chmielowskiego* i *Edwarda Grabowskiego,* rs. 1 kop. 80.
Wybór pism Pawła Heyse'go, w tłomaczeniu *K. Kaszewskiego, Walerji Marrené, Marji Konopnickiej, M. Kaszewskiej* i *S. Smolkowej,* rs. 1. 27486D

Dzieła powyższe są do nabycia w biurze wydawcy, Nowy-Świat Nr 39, oraz we wszystkich księgarniach.

Wydaniem **Adama Kieł,**
opuścił prasę
„KOMETA“,
kalendarz nie astronomiczny, lecz humorystyczny, na rok każdy.
Cena egz. kop. 30.
Jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.
Skład główny w Drukarni Władysława Szulca i S-ki, w Warszawie, ulica Niecała № 1. 29322—D

Skład Obrazów
Maurycego Rebiczka
przygotował oprawy do
Premji Towarz. Krakowskiego
„Matka Chrzestna“.
Na bleitranie lakierow. od rs. 3 do 8.
Na brystolu za szkłem „ „ 4 „ 13.
Premja może być zamienioną na oprawną z odpowiednią dopłatą.
Zamówienia przyjmuje Skład główny, Krakowskie-Przedmieście № 41 i Filja, na Marszałk. № 51. 28554D

GABINET
księgarsko-antykwarski
C. Wilanowskiego,
Saski Plac № 5 (róg Królewskiej).
posiada do zbycia:
Szafkę do numizmatów mahoniową, z bronzami, antique; **Zegar** bronzowy Cartel; **Makatę** starożytną, oraz wielki wybór dzieł starszych i nowszych, sztychów, numizmatów i mapp. 29392 D

Nauczycielka
posiadająca wyższy patent z ukończonych nauk w Moskwie, specjalistka w języku rosyjskim i francuzkim, życzy udzielać lekcje na godziny.—Złota № 13, mieszk. 7. D29000

Warszawska Fabryka Pończoch i Trykotaży, odznaczona Medalami.—Skład fabryczny ul. hr. Berga Nr 11.—Wybór Hafek.—Chustek.—Kaftaników.—Koszulek.—Calesonów.—Kamaszy różnych.—Sukienek.—Pończoch.—Ubrania myśliwskie.—Skarpetki. D24633

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów

GEBETHNERA i WOLFFA

w WARSZAWIE,
posiada na głównym składzie:

WYRAZ UCZUĆ

u człowieka i zwierząt,

przez

Karola Darwina.

Przekład dzieła pod napisem: „The Expression of the Eucotions in Man and Animals, by Charles Darwin, London, 1872", dokonany przez

D-ra Konrada Dobrskiego.

332 str. w wielk. 8-ce, z licznemi fototypiami i drzeworytami w tekscie.

Cena rs. 3.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. 28763—D

Elizabeth Wake,

rodowita Angielka, posiadająca upoważnienie od Władzy naukowej, urządza w mieszkaniu swojem (ulica Marszałkowska № 38, mieszkania № 7), lekcje zbiorowe języka angielskiego. O bliższych szczegółach poinformować się można każdodziennie od godziny 2—4 z południa. D28956

Praktykant Gospodarczy

poszukuje stosownego miejsca od Nowego-Roku, przy familji francuzkiej, lub w takim domu, gdzieby obok zajęć gospodarskich mógł mieć dla wprawy konwersacje francuzką.—Oferty uprasza nadesłać do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. L. W. D28961

WAKANS.

Płóciennik, mówiący choćby cokolwiek po polsku lub po rusku, bez względu na narodowość, może otrzymać zaraz posadę Werkmajstra fabryki wyrobów tkackich konopnych, istniejącej przy głównem więzieniu karnem w Warszawie.—Pensja etatowa stała. Obowiązki łatwe. Po informacje zgłaszać się do Nadzorcy wyżej wymienionego więzienia, ulica Długa № 36. D28931

Młody Człowiek,

posiadający gruntownie początki języka francuzkiego i niemieckiego, może znaleźć pomieszczenie w księgarni jako **Uczeń.**—Bliższa wiadomość w księgarni Okońskiego przy ulicy Miodowej. D28888

Nauczycielka

z wyższym patentem, wykładająca język francuzki z dobrą konwersacją; niemiecki i rossyjski teoretycznie, nauki klassyczne, muzykę, poszukuje miejsca w Królestwie lub Cesarstwie.—Wiadomość od 11 do 2, Miodowa № 3, mieszk. 16 mieszkania, po głównych wschodach. D28697

Na ulubionym instrumencie

CYTRZE

udzielają się Lekcje,

w językach: polskim i niemieckim, najpraktyczniejszym systemem **Maxa Albert.** Osoby, które pobierały u mnie lekcje, są bardzo zadowolone.—Marszałkowska № 56, mieszkania 11, róg Jasnej, od godziny 12 do 3 po południu. D29472

Potrzebne są

Panny

podręczne do maszyny i do nauki. — Oboźna № 3, mieszkania № 8. D29436

Potrzebną jest do dzieci na wieś

Bona Niemka,

znająca się na krawieczczyźnie.—Podwal № 2, do Właściciela domu. D29426

OFICER AKADEMIK

29561

przygotowuje młodych ludzi do egzaminu na ochotników 1-go i 2-go rzędu, jak również dla wstąpienia do szkół wojskowych i junkierskich. Przyjąć może i na mieszkanie.—Adres: Alea Ujazdowska № 19, mieszk. № 19.

Do składu pończoch i bielizny **A. Riedel,** w hotelu Europejskim, potrzebny jest

Subjekt,

obeznany z handlem i zaopatrzony w dobre rekomendacje.—Wiadomość w hotelu od godziny 11-tej do 1-szej. D29575

Lekcyj języka niemieckiego,

można pobierać za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość: Nowy-Świat № 67, w sklepie Futer p. Konińskiego. D29553

Nauczycielka Polka,

posiadająca dokładnie język francuzki i niemiecki z konwersacją, oraz przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj na godziny, za bardzo umiarkowanem wynagrodzeniem. Chmielna № 54, mieszkania № 1. D29546

Kucharka,

prosta kobieta, potrzebna na wyjazd do Rosji, niemka lub polka, pensja roczna pierwszy rok 85 rubli, drugi 96, trzeci 120. Szczegóły: hotel Lipski № 2, oficyna; tamże potrzebują **Młodszej** na wyjazd do Rosji. D29593

!!PANNY!!

potrzebne są zaraz do sz. 'A bielizny, podręczne i do nauki.—Piekarska № 3, mieszkania № 4. D29594

Potrzebną jest

Panna

do bielizny, kompletnie uzdolniona.—Twarda № 17, mieszkania № 19. D29596

Inkasent

z kaucją w gotowiźnie rs. 800, może zaraz znaleźć miejsce. — Oferty składać w kiosku na Krakowskiem - Przedmieściu, obok domu Roezlera pod liter. K. W. D29600

Potrzebny jest stały

Korepetytor,

wyznania ewangelickiego, obeznany głównie w matematyce.—Wspólna № 27. Wiadomość u Właściciela domu. D29569

NIEMKA

29549

poszukuje lekcyj i konwersacyj na godziny. Bracka № 9, mieszk. 4, od godzi. 9—11 rano.

KUCHARKA

umiejąca gotować, dobrej opinji, może zaraz znaleźć miejsce.—Wiadomość przy ul. Nowo-Senatorskiej № 4, mieszk. 13. D29527

Potrzebną jest

Nauczycielka,

która zna język Ruski i Francuzki gruntownie; lekcja może być tylko między godzinami 5 a 9 w wieczór. — Nowo-Senatorska № 4, mieszkania № 32. D29537

Potrzebny jest

SZWAJCAR

w wieku średnim, opatrzony dobremi świadectwami. Zgłosić się można na Krakowskie-Przedmieście pod № 5, w lewym pawilonie, 2-gie piętro, do biura Konsulatu Hiszpańskiego, między godz. 1 a 3 po południu. D29444

D29507

Niemka bona,

młoda, umiejąca doskonale po niemiecku, po polsku i szyć na maszynie, stara się o umieszczenie do dzieci.—Krakowskie-Przedmieście № 7, na dole, prawe skrzydło, mieszk. № 28.

Młody człowiek,

z uniwersyteckiem wykształceniem, znający języki: polski, ruski i niemiecki, poszukuje posady Kasjera lub Plenipotenta. Na żądanie może złożyć kaucji 2,000 rs.—Adres pod liter. F. M. złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego. D29486

Dla pp. Cukierników.

Są do sprzedania rozmaite rzeczy, jako to: Szafa i Bufet z Zegarem, Stoliki marmurowe, Lustra, Miedź, Krzesła i rozmaite sprzęty piekarniane.—Niecała № 8, mieszk. 27. D29447

Korepetycje.

Uczeń Szkoły Handlowej Prywatnej szuka korepetycyj.—Adresa prosze składać w kiosku: róg Jerozolimskiej alei i Nowego-Świata, pod lit. S. B. D29171

Osoba Młoda,

przybyła z prowincji, pracująca przy gospodarstwie, poszukuje odpowiedniego obowiązku w Warszawie lub na prowincji.—Wiadomość od godz. 2—5 po południu w hotelu Litewskim, przy ulicy Nowo - Senatorskiej mieszkania № 26. D29341

Panny

potrzebne do bielizny do maszyny, do robienia dziurek i podręczne. — Ulica Wiślana № 3, mieszkania № 12. D29256

Osoba młoda,

wychowana zagranicą, mówiąca po francuzku, życzy umieścić się w zamożnym domu do towarzystwa i wyręczania samej pani. Proszę złożyć swój adres w kantorze tegoż pisma pod adresem „Listopad". D29284

Kucharz.

Młody Człowiek, z prowincji, pracujący w restauracjach i prywatnych domach od lat kilkunastu, trzeźwy, pilny, ze świadectwami i najlepszą rekomendacją, poszukuje miejsca w restauracji lub w prywatnym domu w Warszawie. — Wiadomość: Nowolipie № 42, mieszkania № 2. D29337

Potrzebne są

Panny

zupełnie uzdatnione i podręczne, do krawieczyzny damskiej — Graniczna № 17, w bramie, 2-gie piętro.—**M. Arnstein.** D29307

BREMER,

posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę, oraz przedmioty klasyczne, udziela lekcyj we własnem mieszkaniu lub na mieście. Ulica Podwal № 13. 29283 D

Lekcje Kroju Sukień

udzielam po cenie przystępnej u siebie i na mieście. — Mokotowska № 6, 1-sze piętro, mieszk. № 4, od godz. 10—12. D29619

Lekcje Introligatorstwa

za rs. 5 miesięcznie. — Żórawia № 33A, wprost Hosera, lokalu № 8. D29614

Do sprzedania z powodu braku miejsca

Kredens starożytny,

masiv mahoniowy, dobrze konserwowany, który może być użyty także na biuro męzkie, oraz duża **Szafa jesionowa.** — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 5, w lewym pawilonie na 1-m piętrze, u W. Lewenberga. D29443

№ 23. Nowy-Świat № 21. 29165D

W Zakładzie Tapicerskim

KRZACZYŃSKIEGO, jest do sprzedania: **Garnitur** francuzki lamą kryty, **dwa Foteliki i Kozeta** w Kretoh, **Garniturek** mniejszy mahoniowy i **Otomana,** używane. Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki nowe, jako też przerabianie mebli, materacy i innych, wszystko po nader niskich cenach.

Z czem się poleca W. Krzaczyński.

Zakład Czyszczenia

i Sprzedaż Pierzy i Puchu,

przy ulicy Długiej № 16 nowy, wprost cerkwi, sprzedaje Puch edredonowy po cenach nader niskich, jako też Pierze i Puch Gęsi w różnych gatunkach, czyste, nowe, białe, czeskie, jak też i krajowe po cenach zniżonych; Pierze stare, spotniałe, zbrudzone, oraz po osobach mocno słabych i zmarłych, oczyszcza się na poczekaniu z wszelką akuratnością, bez utraty zdatnego Pierza. 29285 D

Są do sprzedania:

2 Suknie jedwabne, na osobę dobrego wzrostu, cena rs. 35, 20 i **Płaszcz** urzędniczy, czarny, z wyłogami bobrowemi, w dobrym stanie, na wzrost średni za 38 rs.—Ul. Zielna № 29, mieszkania 8. 29253 D



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

urzędowej roboty i Sofa, Szeslong, Stolik do kart, Ottoman i Biurko. Ul. Królewska Nr 19, u Olszewskiego. D29075

BILARD

do sprzedania z przyborami, w dobrym stanie i dwie **Lampy** naftowe ozdobne, wiszące.—Wiadomość: ulica Czerniakowska № 98, w Restauracji. D29487

Jest do sprzedania

ZEGAR antyk,

angielski, **Komoda, Łóżko** z materacem i **Obrazy.**—Wiadomość: ul. Wspólna № 12, mieszkania № 10. D29450

FUTRO Niedźwiedzie

płaszczowa robotą, sukno granatowe, w dobrym stanie do sprzedania. — Ulica Rymarska № 12, w oficynie, drugie piętro, mieszkania № 9. 29479 D

Dla Amatorów Ptaków!

Mam wielki wybór rozmaitych **Ptaków,** jako to: gadające Papugi, małe Papużki, Kardynały, czyli Amerykańskie Słowiki czerwone i szare i wielki wybór Kanarków śpiewających.—Hotel Litewski przy ulicy Nowo-Senatorskiej. 29420 D

Richard Kretschmer.



Do sprzedania

Fortepian

palisandrowy, o 7-mio oktawach, angielskiej fabryki. Widzieć można od godziny 2—5.—Ulica Warecka № 7, mieszk. 13. D29576

Do Rodziców i Opiekunów wyznania mojżeszowego.

Nauczyciel Szkoły Realnej

Izraelskiej podaje do wiadomości, że na mocy upoważnienia od władzy edukacyjnej, przyjmuje do siebie uczniów na stałe pomieszczenie, zapewniając im prawdziwie rodzicielską opiekę, moralne wychowanie i gruntowną pomoc w naukach. Uczniowie oprócz pomocy w naukach szkolnych, mogą korzystać z języka **hebrajskiego** i z innych **nauk niewchodzących w zakres szkolny.** Nadmienia przytem, że **przysposabia uczniów do Gimnazjów Szkół Realnych i innych zakładów naukowych.**

29186 D **S. Halpern**

Wielka № 18, róg Świętokrzyzkiej.

OSOBA

płci żeńskiej z kapitałem rs. 150, wdowa lub panna, może znaleźć utrzymanie w charakterze Sklepowej lub Właścicielki Zakładu dającego rs. 2 do 3 procentu dziennego. Adres w Kiosku: róg Granicznej i Królewskiej. 29505 D

29488D

Zdolny i doświadczony

Ogrodnik

bezdzietny, posiadający dobre świadectwa z kilkunastoletniej praktyki w swoim zawodzie, poszukuje miejsca od Nowego Roku. — Wiadomość przy ulicy Niecałej w Fabryce Cukrów i Czekolady p. Anczewskiego.

Potrzebnym jest

Rządca domu,

obeznany z administracją domu, nie urzędnik, przy umowie powinien złożyć kaucji rubli srebrem tysiąc.—Spytać stróża, ulica Wielka № 13 nowy. 29506 D

Jednocześnie Wózek i Kołyska

bardzo elegancko zrobione, jest do sprzedania za przystępną cenę. — Ulica Nowo-Senatorska № 2, stróż wskaże. 29430 D

Do sprzedania:

Lustro duże w złoconych ramach, Żerandol bronzowy, Tualeta mahoniowa i Umywalnia z marmurowym blatem. — Tłomackie № 6, wiadomość u stróża. D29597

Buljon wyborowy,

funt po rs. 1.—Zielna № 26, mieszk. 10. D29602

Do sprzedania

Kozetka z 3 Krzesłami.

Bracka № 14, w kantorze najmu karet. D29604

ZARZĄDZAJĄC

Pracownią Bielizny

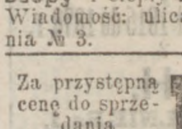
w Wiedniu przez lat pięć, ostatecznie Zakładem p. Rogozińskiej w Warszawie przez lat cztery, obecnie przyjmuję u siebie, wszelką bieliznę męzką i damską, jako też Kołdry. Roboty wykonywam z całą akuratnością i elegancją, po cenach nader przystępnych.—Z czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności.—Adres mój ulica Aleksandrja № 4, **RAJKOWSKA.**—Tamże jest potrzebną **PANNA** do Maszyny Singera. 29305 D

Do sprzedania używane

Futro męzkie

szopy i ciepły **syberynowy Surdut.**— Wiadomość: ulica Nowolipie № 3, mieszkania № 3. 29485 D

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE!!!

orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, para **Łóżek, 2 Stoliki** konsolkowe do kart, **Tremo, Lustra, Biuro** o 5 szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Tualeta** damska, **Kredens** masiv szabowany, **Stół** jadalny z krzesłami, **Garnitur** francuzki, **Żerandol** bronzowy z **Lampą** o 6-ciu świecach i **Kandelabry** stojące w ogniu złocone, o 5-ciu świecach. — Ulica Chmielna, wprost komory, Nr 52, w oficynie na dole na lewo, Nr 8 mieszkania. D29403



Do sprzedania

Fortepian

o 6 oktawach, w dobrym stanie, fabr. Buchholtza, za przystępną cenę. — Wiadom. przy ulicy Bednarskiej № 3, mieszk. 39. D2989

Ogłoszenie.

W Warszawskim Fortecznym Inżynierskim Zarządzie odbędzie się w dniu 17 (29) Listopada o godz. 11-tej z rana publiczna licytacja stanowcza, na sprzedaż niezdatnych do użytku mebli, oraz materjałów otrzymanych z robót z roku 1881, w ogólnej sumie szacunkowej rs. 164 kop. 51.

Życzący przyjąć udział w licytacji, obowiązani są podać deklaracje z załączeniem 60 kopiejkowej marki stemplowej, oraz winni są złożyć należne **vadium** w ilości rs. 17.

Po ukończeniu zaś licytacji, nabywca obowiązany uzupełnić vadium do ilości stanowiącej 10% od sumy, która się utrzyma przy licytacji.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Zarządzie fortecznym każdodziennie do godziny 3-ciej po południu. ᴅ29405

Z powodu rychłego wyjazdu jest do sprzedania

Kawiarnia,

na bardzo korzystnych warunkach.—Wiadomość: **Niecała № 10**, mieszk. **11.** ᴅ29273

Tanio, nie tanio, ale pewne

sprzedaje kamasze całkowite, ze skóry prawdziwej hamburskiej, podeszwy dubeltowe po rs. 5, a kamasze przyszwy naszywane, po rs. 4 kop. 50, kozłowe po rs. 4, buty juchtowe od rs. 8, a dla dzieci ceny przystępne. Z czem się polecam Szanownej Publiczności, ulica Elektoralna Nr 29. 28319 ᴅ

J. ZAWISTOWSKI.

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE!!!

orzechowe, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, para **łóżek**, **Umywalka**, **Stolik** do kart, **Garnitur** francuzki, **2 Lustra**, **Biuro** o 5 szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Stół** jadalny, **Kredens** szabowany, **Regulator**.—Ulica Twarda № 8a, naprzeciw Marjańskiej, w drugiej bramie w podwórzu po prawej stronie, mieszkania № 19. ᴅ29216



Do sprzedania



Karety 29229 ᴅ

używane, pojedyńcze i poczwórne; **Factoniki** lekkie, na jednego i na parę koni; **Wolanty i Bryczki** na resorach i bez; **Sanki** petersburskie i cztero-osobowe, zdatne na wieś. Ul. Świętokrzyzka № 31, wprost Szkolnej

---

Za pół darmo na Gwiazdkę!

W skutek zwinięcia interesu, są do nabycia żaboty, kołnierze, szaliki, gorsety, crepisy, wstążki, koronki i różne drobiazgi galanteryjne i wachlarze! Tamże Urządzenie Sklepowe do sprzedania.—Róg Krakowskiego-Przedmieścia i Bednarskiej Nr 25, mieszkania Nr 33. D28635

Do odstąpienia zaraz ᴅ28290

Dystrybucja,

z towarem lub bez.—Wiadomość w Cukierni przy ulicy Długiej № 11, obok Cerkwi.

Ogrodnik

kawaler i DZIERZAWCA na cegielnię, potrzebnymi są na wieś blizko Warszawy.—Wiadomość ulica Bracka № 2, w składzie Węgli i Drzewa. 28977 ᴅ

Pracownia Sukien Damskich **„ADELI“, Świętokrzyzka № 7,** przyjmuje do roboty **Szuby i Paltociki na wacie od**

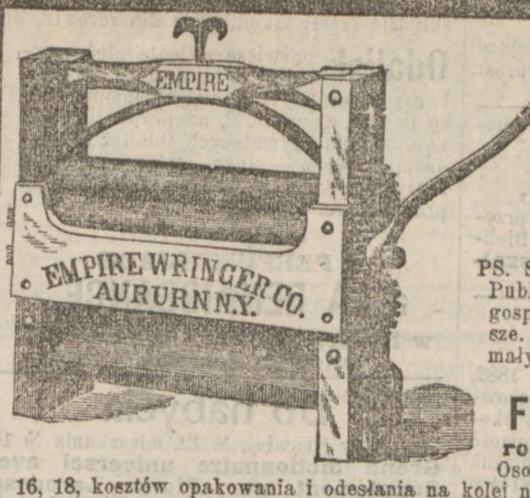
Rs. 2,

a z podszyciem futra od Rs. 3 i wyżej, Suknie wełniane od Rs. 2; oraz wszelkie roboty damskie po przystępnej cenie. ᴅ28014

Jest do sprzedania zaraz lub od Nowego Roku istniejący od lat kilkunastu 28140 ᴅ

Skład Nafty,

Mydła, Świec i t. p. Towarów, oraz i Norymberszczyzny.—Elektoralna № 18.



Wyżymaczki amerykańskie „EMPIRE“

Ceny: № 3 po Rs. 13.
" 4 " " 15.
" 5 " " 17.

PS. Szczególniej zwraca się uwagę Sz. Publiczności na № 4, jako średnie i w gospodarstwie domowem najdogodniejsze. Wyżymaczek № 1, 2, jako zbyt małych na składzie nie mamy.

Polecają w wielkim wyborze

F. WIERZBICKI i S-ka

rog Wierzbowej i Trębackiej.

Osoby z prowincji nadsełające rs. 14, 16, 18, kosztów opakowania i odesłania na kolej nie ponoszą.

Reperacje jak również walce czysto gumowe, do wszystkich wyżymaczek uskutecznia się w przeciągu 24 godzin..

Handlującym odstępuje się znaczny rabat. 27720—ᴅ

Z PARYŻA.

Najświeższe fasony **Kapeluszy Pluszowych Paryzkich** nadeszły do Magazynu Strojów Damskich **Alfonsa Bogusławskiego,** Żabia № 4.—JWW. Damy, które zamówiły raczą się zgłosić. — Przysposobiłem również znaczny wybór zimowych filcowych **Czapek i Kapeluszy Męzkich.** Ceny nizkie, wyrób najlepszy. 29327—ᴅ

WYPRZEDAŻ

Koronek, Wstążek, Tiuli, Kreplisów, Kołnierzyków, Mankietów i różnych Towarów białych, odbywa się w składzie

C. H. DĄBROWSKIEGO

przy ul. **Senatorskiej** Nr

róg ulicy Danielewiczowskiej. 29128—ᴅ

WYPRZEDAŻ

—13958—

EAU SALLÊS

WODA SALLÊS

Wyłączna sprzedaż w Warszawie u

ALEKSANDRA KOCHA

Trzydziesto letnie ciągle wzrastające powodzenie jest gwarancją dostateczną o dobrych skutkach tej cudownej **WODY SALLES.** Przywraca ona siwiejącym włosom na głowie i brodzie ich pierwotny kolor po jedno lub dwurazowem użyciu i to bez wszelkiego mycia i przygotowania. Włosy po ufarbowaniu stają się miękkiemi, nabierają piękny połysk i nadzwyczaj trwały naturalny kolor bez brudzenia skóry lub bielizny. Skutek pewny i niezawodny.

Emile SALLÈS fils, Perfumer i chemik. Dom założony w roku 1850 w Paryżu, ulica Turbigo, Nr. 73.

Plaster Thapsia

LE PERDIEL-REBOULLEAU

jedynie przyjęty w Szpitalach

JAKO NAJLEPSZY, NAJDOGODNIEJSZY, NAJPEWNIEJSZY I NAJMNIEJ KOSZTOWNY ZE ŚRODKÓW

przeciw

Katarom, Kaszlom, Zapaleniu dychawek, płuc, cierpieniom i bolom reumatycznym i artretycznym etc. etc.



Dla uniknięcia narzekań słusznie zarzucanych plastrom naśladującym Thapsia Le Perdiel-Reboulleau wymagać należy we wszystkich aptekach, rysunku i podpisów powyżej umieszczonych (poczwórnie zmniejszonych).

w Warszawie: u Pp. Gallego, Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Sierzpułowskiego, Zeuschnera, Ziemińskiego i Lilpopa.

13175 ᴅ

Do fabryki wyrobów papierowych potrzebny

Inteligentny Młody Człowiek

ᴅ28941

jako praktykant do części technicznej; oraz **Uczeń.**—Wiadomość: „Papeterie“ Leszno 12.

Pozostawiono do sprzedania za przystępną cenę

Karetę

dwuosobową doktorską, prawie nie używaną, z poręczeniem fabrykanta jeszcze na pół roku.—Wiadomość przy ulicy Długiej w Hotelu Polskim, w kantorze najmu powozów. 28511ᴅ

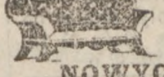
Fortepian

za rs. 60, do sprzedania.—Freta, róg Długiej № 1, mieszkania № 9. ᴅ28984

Owoce zimowe

po cenach umiarkowanych w ogrodzie Pomologicznym.—Nowogrodzka № 36. ᴅ26431

NOWO OTWORZONY

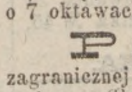


MAGAZYN MEBLI

NOWYCH i UŻYWANYCH

w wielkim wyborze, sprzedaje takowe daleko taniej jak osoby, które sprzedają **niby to z powodu wyjazdu...** z tą tylko różnicą, że ja gwarantuję za każdą sztukę, która wychodzi z mojego magazynu. — **Ulica Marszałkowska Nr 75,** wprost Zielonego Placu. ᴅ28119

Jest do sprzedania



Fortepian

używany, w dobrym stanie fabryki Hofera, o 7 oktawach, za przystępną cenę.—Tudzież

Pianino

zagranicznej renomowanej fabryki.—Widzieć można w Składzie Nut i Instrumentów Kruzińskiego i Lewi, ulica Marszałkowska № 50, róg Świętokrzyzkiej. ᴅ29220

Bardzo ładne

Elki Amerykańskie,

Szuba mało używana, za Rs. 300. — Nowy-Świat № 72, mieszk. 14. Widzieć można od godziny 11-tej do 3-ciej. ᴅ29039

Szory węgierskie

ozdobne, prawie nowe, z jednej z celniejszych fabryk pochodzące, są do sprzedania za połowę ich wartości rs. 75, w Sali Licytacyjnej, Miodowa № 11. ᴅ29230

Od Nowego - Roku do wynajęcia przy ulicy Tłomackie № 9

Do sprzedania

Futro jonaty,

w dobrym stanie, **Żelazko** do prasowania, **dwie Kuchenki** petroleowe.— Zgoda № 4, mieszk. 5; między godz. 9 a 12 z rana. ᴅ29286

Morga gruntu

we wsi Koło, tuż przy kolei obwodowej położona, jest do sprzedania u p. Karola Müller, ul. Młynarska № 3106, nowy 10. ᴅ29218

Do sprzedania



2 Karety:

podwójna i potrójna, 2 Amerykany, Wolant, Szaraban i Sanki Petersburskie urzędowej roboty, nowe, za przystępną cenę. — Nowolipki № 38B. ᴅ27874

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania

Handel Towarów Kolonjalnych.

Wiadom. na miejscu: Bracka № 4. ᴅ28541

Do sprzedania ᴅ29247

Dwa Magle Wiedeńskie

w bardzo dobrym stanie.—Nowolipki № 32a.

Kwiaty

... wyprzedają się tanio.—Nowy-... 2992

Cebule hijacyntowe

Haarlemskie, po najtańszych cenach i Cebule narcyzowe, gruntowe po 30 kop. kopa, poleca Skład Nasion H. Friedlaendera, Senatorska № 22. 29107ᴅ

Fabryka pończoch bez szwu

pod firmą

„JÓZEFINA.“

Otworzywszy sklep przy **ulicy Długiej № 9,** poleca wyroby własne oraz bieliznę, krawaty i galanterję drobną **po cenach umiarkowanych.**—Zamawiającym większe partje **fabryka ustępuje rabat.** ᴅ27625

Z powodu wyjazdu są do sprzedania natychmiast:

Garnitur Mebli

mahoniowych, wełnianą materją krytych, takież **Biurko,** hebanowe **Pianino, Obrazy** olejne i t. p.—**LOKAL** z 4-ch pokoi. z wszelkiemi wygodami.—Ulica Smolna № 1a, mieszkania № 3, piętro 1-sze. 29064 ᴅ

Jest do wzięcia

Dzierżawa dla Ogrodnika

w okolicach Warszawy, włókę ziemi obejmująca, wraz z ogrodem warzywnym, domem mieszkalnym i szklarnią.—Wiadomość: Jerozolimska № 34. u stróża. ᴅ29083

Sklep kupna i wyprzedaży Albiny,

Nowo-Senatorska Nr 2,

nabywa, zamienia, wyprzedaje wszelką garderobę mało używaną, damską, męzką i dla dzieci, oraz futra, kołnierze, mufki i maszynę do rękawiczek zupełnie nową. ᴅ29242

Do sprzedania:

Papierośnica i 6 Łyżeczek srebrnych wyzłacanych, **Tabakierka** złota z mozajką, **Szal** turecki, kilka pięknych **Lamp** stołowych i wiszących, kilka **Świeczników** bronzowych, kilka tuzinów **Talerzy** szklannych, **24 Widelców i 6 Noży** platerowanych i **Zegar** Regulator.—Saski Plac № 5 (róg Królewskiej), na dole, mieszk. № 7. 29303 ᴅ

U Akuszerki Domaradzkiej.

b. podstarszej instytutu położniczego, **dla** osób spodziewających się słabości, lub przybyłych na kurację, są osobne i wspólne pokoje, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i cenę umiarkowaną.—Sienna № 9 A. **mieszkania № 12.** ᴅ29118

Kawiarnia

przy ulicy Siennej № 3, drugi dom od Marszałkowskiej, z piekarnią, gazem i całem urządzeniem, jest do odstąpienia za cenę przystępną. D29354

Do sprzedania

Meble i portjery.

Solna № 9, mieszk. 7, u **Zagroba.** 28688 D

Potrzebny jest D29574



DOM murowany

w okolicy placu św. Aleksandra w sumie od 20,000 do 30,000 rs.—Interesowane osoby zechcą składać adresy pod lit I. K. R. w Kantorze Kurjera. Pośrednictwo wyłącza się.

Sprowadzono ze wsi do sprzedania za 600 rs.



Parę Ogierów

pięcio-letnich, rosłych, ładnie zbudowanych, zdatnych do karety. Widzieć można codziennie: Chmielna № 24, stróż wskaże. D29559

Do sprzedania

FORTEPIAN,

w dobrym stanie, o 7 oktawach, za rs. 200. Nowo - Wspólna № 31, po za kościołem na Koszykach. D29592

Są do sprzedania

Dwa Futra Niedźwiedzie,

jedno mało używane i inne rzeczy. — Także różne książki i maszynka inhalacyjna.—Ulica Chłodna № 33, mieszkania 13. D29589

Ogier kary,

wieku 5 lat, 7 werszków wysoki, jest do sprzedania w Krakowskim hotelu; stangret Franciszek wskaże.

...razy.

...sprzedania dwa Garnitury Mebli; Kredens orzechowy i rozmaite olejne Obrazy.—Nowy-Świat № 12, mieszkania 20, w 2-m podwórzu. D29531



Klacz kara,

robocza, zdatna do dorożki, jest do sprzedania za wyjątkową cenę.—Wiadomość: Chłodna № 12, w 2-m podwórzu, na lewo. D29538

Do sprzedania zaraz całe D29541

urządzenie Sklepowe.

Wiadomość: ulica Podwal № 2, Stróż wskaże.

MLEKA

prosto od krów, można dostać w hotelu Kowieńskim, kwarta kop. 12. D29542

Jest do sprzedania

Maszyna

Singera, prawie nowa, bardzo mało używana, za przystępną cenę. Obejrzeć można za rogatką Jerozolimską pod № 28, mieszk. 11, w domu **W. Kołtona.** D29560

Para Koni

do sprzedania, ze wsi przyprowadzone: ogier i wałach, gniade, zdatne do karety i do ciężarów, razem lub pojedyńczo. — Nowolipie № 6, u Właściciela domu. D29618

Dystrybucja

z materjałami piśmiennemi i galanterją, od kilku lat egzystnjąca przy ulicy Twardej № 24, vis-á-vis sądu, z powodu słabości jest do odstąpienia każdego czasu. D29573

Za rogatką Wolską, około kolei obwodowej, przy samej szosie, jest do sprzedania

D O M

z gospodarczemi zabudowaniami i około 2-ch mórg ziemi, za przystępną cenę, na dogodnych warunkach. № domu 256. Dowiedzieć się można u Właściciela domu Andrzeja Szczecińskiego. D29497

Jest do sprzedania D29495

K a r e t a

potrójna, fabryki renomowanej, mało używana, za cenę przystępną. Widzieć ją można w fabryce Powozów Gajera, ulica Orla № 5.

!! Wyjątkowo !!

Do sprzedania za przystępną cenę elegackie **Meble,** Garnitur aksamitny z portjerami i Garnitur buduarowy b. gustowny.—Wiadomość w kiosku przy Zielonym placu. D29518

Magle

są do sprzedania zupełnie nowe, w miejscu suchem i dobrem.—Grzybowska № 27, wprost żelaznych kąpieli. D29509

Z niewielkim kapitałem jest do odstąpienia zaraz

Korzystny Interes,

przy jednej z pryncypalnych ulic, za przystępną cenę.—Wiadomość w Składzie Bielizny **A. CZARNOWSKIEGO, Marszałkowska № 52.** 29298 D

Propinacja

do wydzierżawienia od Nowego Roku 1882, w Folwarku Baczki, w powiecie Węgrowskim, przy trakcie do Jadowa i w okolicy fabryki żelaznej. — Bliższa wiadomość u Zarządzającego domem № 954 Żelazna Brama i u właściciela na miejscu. 28144 D

Do sprzedania

Restauracja

z bilardem, wszystkiemi utensyljami i trzyletnim kontraktem.—Wiadomość na miejscu: ulica Przejazd № 13 pod „Akacją". D29149

Ktoby życzył przyjąć za swoją nowonarodzoną, z matki katoliczki, 29595K

Dziewczynkę,

raczy się zgłosić na ulicę Nowowiejską (Nowa-Wieś) pod № 9, do akuszerki.

Akuszerka Cetner 29512

przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w osobnym lub wspólnym pokoju, za niepraktykowanie nizką cenę.—Sosnowa № 5B.

Akuszerka... 9(6)

...osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie, z umieszczeniem dziecka. — Stare-Miasto № 21 nowy.

U Akuszerki Bandtke

są Pokoje z osobnem wejściem dla Dam spodziewających się słabości, za cenę przystępną. — Hoża róg Kruczej № 15, wejście od ulicy Kruczej. D29278

!! Bardzo Tanio !!

Do sprzedania z kilku pokoi

!! MEBLE !!

Dwa garnitury mniejszego fasonu, Szafa dębowa, Szafa orzechowa, Szafka do bielizny, do książek, Kredens, Stół jadalny, dwie Konsolki, zarazem stoliki do kart, Biurko dębowe ozdobne, mniejsze orzechowe, dwa Łóżka, Umywalka, dwa Lustra, Tremo, Szeslong skórzany z dwoma Fotelami, Wazony alabastrowe, Zegar ścienny, dwa Obrazy, Dywany, Samowar, dwie Serwetyi Gzemsy do firanek. — Wiadomość: Szpitalna № 2, mieszkania № 6, pierwsze piętro od frontu, z bramy na lewo, od godziny 10 rano do 7-mej wieczór. 29603 D



Do sprzedania

za nizką cenę

2 Garnitury Mebli,

oraz Sofa, Szeslong, Biurko, para Łóżek dębowych i Materace, u Tapicera Kerdeckiego. — Leszno № 19. 29547 D

Do sprzedania za przystępną cenę

2 Garnitury Mebli

orzechowych, rypsem kryte, oraz Szafy orzechowe, Łóżka, Biblioteki, Stoły, Stoliki do kart i t. p. Meble. — Ulica Hoża № 15, u Stolarza. 29332 D

Są do sprzedania

z powodu wyjazdu tanio, następujące rzeczy: 3 Łóżka żelazne, 3 Kołdry wełniane, Samowar, Kredens, Szafa do książek, Półki z kuchni. — Tamże jest od Nowego Roku do najęcia mieszkanie: trzy Pokoje, przedpokój i kuchnia. — Ulica Wspólna № 21, mieszkania № 2. 29578 D

PRZYJMUJE SIĘ

Bieliznę do szycia, Falbany do obrębiania (2 łok. ½ kop.) i watę do pikowania, za bardzo umiarkowaną cenę. — Dzika № 45, mieszkania № 22, dom p. Temlera.

29570 D **POTOCKA.**

W każdym czasie do najęcia

Lokal,

składający się z 9-ciu pokoi, przedpokoju i kuchni z wszelkiemi wygodami, w domu № 404 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost św. Krzyża, na 2-m piętrze, wiadomość tamże. Lokal ten może być urządzony na chambres-garnies. D29300

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Odalisk

odświeża zwiędłą płeć, wygubia zmarszczki, wybiela twarz naturalną białością, balsamuje skórę twarzy. Cena rs. 2, na prowincji rs. 2 kop. 50. Dla używających Odalisk niezbędnem użyciem — służy puder Immortelle z czystych kolorów ryżu, rs. 1 kop. 50, na prowincji rs. 1.

S K Ł A D Y

w PERFUMERJACH

á LA RENAISSANCE,

w Rydze, Kijowie i Warszawie, ulica Hr Kotzebue. D28531

W Perfumerji Leona i Comp.,

Nowo-Senatorska Nr 4,

a także:

APTECZNY SKŁAD

SIERZPUTOWSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście.

29620 D

Do nabycia

przy ulicy Niecałej, № 12, mieszkania № 16, **Grand dictionnaire universel avec Supplément par Pierre Larousse. ENCYKLOPEDJA—OLBRZYM,** której treść opisana w Kur. Warsz. № 260.

Potrzebny jest Pokój

z kuchenką, od 1 Grudnia r. b., w obrębie ulic: Nowego-Światu, Wareckiej, Marszałkowskiej, Królewskiej. Oferty w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. G. Z. 29532 D

29530 Chambres garnies,

Nowy-Świat Nr 40, są do wynajęcia Pokoje umeblowane w każdym czasie z usługą i samowarem, na żądanie może być i stół.

POKÓJ

z meblami jest do wynajęcia, oraz Pomieszczenie dla przyzwoitej damy.—Róg Chmielnej i Marszałkowskiej № 32, mieszkania 7, wejście od Chmielnej. 29561 D

Dla Kawalera ...

Pokój z meblami,

usługą, i całodziennem utrzymaniem.—Nowy-Świat № 38, mieszkania 4. 29562 D

Przy Ulicy **Długiej № 47,** wprost arsenału, do wynajęcia każdego czasu

L O K A L,

z gruntu wyrestaurowany, składający się z 6 Pokoi (z balkonem), przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze, od frontu; 2 Pokoje kawalerskie na 3-m piętrze.—Wiadomość u Właściciela domu. 29599 D

29590 D Sklep Mydlarski,

założony przez trzy Córki b. Kapitana b. wojsk polskich, odwołują się do szanownej Publiczności, aby raczyła swoimi względami zaszczycić nasz Sklep, polecając: Nafty: amerykańską № 1-szy garniec po kop. 54, i № 2-gi kop. 44, Ligroinę, Terpentynę, Oliwę do palenia i do jedzenia, Oliwę do maszyn, Świece stearynowe newskie, Świece łojowe, Mydło toaletowe, Krochmal ryżowy, Farbkę w dobrym gatunku i t. p., oraz

Farby Malarskie.

Plac Zamkowy № 101, naprzeciw wodociągu.

Dwa Sklepy

Kolonjalny i Wiktuałów, w skutek wyjazdu są do odstąpienia na jednej z pryncypalnych ulic, z całem urządzeniem, z towarami lub bez, za przystępną cenę. — Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 2. 29529 D

Przy ulicy Nowy-Świat № 30.

Sklepy i Lokale

zdatne na mieszkania lub biura prywatne, są do wynajęcia od 1-go Lipca 1882 r.—Wiadomość na miejscu u Rządcy domu lub w kancelarji Leopolda Meyet, Adwokata Przysięgłego, Leszno № 11. D29616

Przy małżeństwie bezdzietnem jest do odstąpienia

POKÓJ

obszerny z usługą, samowarem i opałem, może być i ze stołem;—tamże są obiady prywatne po rs. 8 miesięcznie.—Wiadomość: Nowogrodzka № 18H, mieszkania № 11. 129567

Do wynajęcia od Nowego-Roku

SKLEP z mieszkaniem D29571

na bawarję, szynk lub inny zakład, i 3 pokoje na 2-gim piętrze.—Ul. Pańska № 1218/24.

Do najęcia każdego czasu

LOKAL

po zdunie, w którym się mieści **Piec** do palenia kafli; tenże lokal może być wynajęty na jakikolwiek inny **Warsztat.**—Wiadomość: Chłodna № 23, u stróża. D29373

Podziękowanie.

Z niezapomnianą wdzięcznością składam moje podziękowanie p. Tichanowskiej mieszkającej przy ulicy Nowy-Świat № 38, za wyleczenie mi nerwowego bólu zębów momentalnie i bez rwania. Po radzie bowiem dentystów, powinienem je był rwać, a czując się zupełnie zdrowym, składam niniejsze moje najwdzięczniejsze jej podziękowanie.

29584 D **J. CZARNACKI.**

Pokój

do wynajęcia, od frontu, z meblami lub bez, tamże **Meble** do sprzedania. — Próżna № 5, mieszkania № 2. D29338

Działając w imieniu Walentyny Wylazłowskiej, stosownie do decyzji Konsystorza Kaliskiego z dnia 16 (28) Października 1881 roku wydanej w słowach:

Działo się w mieście Kaliszu na posiedzeniu Sądu Konsystorza Jeneralnego Kaliskiego dnia 16 (28) Października 1881 r. w sprawie Walentyny z Wylazłowskiej, we wsi Raciborowicach, gminie Bogusławice, powiecie Piotrkowskim zamieszkałej powódki, przeciwko Stanisławowi Wylazłowskiemu, pozwanemu mężowi obecnie z pobytu niewiadomemu, o rozłączenie co do stołu, łoża i pomieszkania małżeńskiego na czas nieograniczony z winy męża. Po przyjęciu tej sprawy pod dalsze rozpoznanie, termin stawiennictwa osobiście stronom w Sądzie Konsystorza Jeneralnego Kaliskiego w Kaliszu na dzień 4 (16) Grudnia 1881 r. na godzinę 10-tą zrana wyznacza celem pogodzenia stron, lub usubstancjonowania sprawy. Z powodu zaś niewiadomego miejsca pobytu Stanisława Wylazłowskiego, zapozwanie go postanawia, za pośrednictwem trzechkrotnego wezwania w dwóch pismach publicznych.

(podpisano) Ks. Polner, prezydujący,
(podp.) X. Falkiewicz, Notarjusz Sądu.

Zawiadamiam za pośrednictwem niniejszego ogłoszenia Stanisława Wylazłowskiego, poprzednio we wsi Raciborowicach powiecie Piotrkowskim zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w dniu 4 (16) Grudnia 1881 roku o godzinie 10-tej rano stawił się w Konsystorzu Jeneralnym w Kaliszu.

Kalisz, dnia 10 Listopada 1881 roku.
Adwokat przysięgły i Obrońca
29550 D przy Konsystorzu

Alfons Parczewski.

29551 Bilet Depozytowy

Banku Handlowego w Warszawie № 2077 na imię p. Dobrzańskiej został skradziony.

Nachnahme drogi żelaznej Warszawsko-Petersburskiej na imię moje, na rs. 324 kop. 69 zgubione zostało; znalazca raczy zwrócić niżej podpisanemu. Wszelkie zastrzeżenia poczynione zostały. — Pawia № 4.

29611 Em. Ehrenfried.

Zginął Wyżeł

ceter, czarny, białe piersi, kto go odprowadzi otrzyma nagrody rubli trzy. — Świętojerska № 22, mieszkania № 31. 29558 D

W Listopadzie 1879 r., przez N. Weinbergera w Warszawie posłany został pocztą pod adresem Markusa Hirsch w Golubiu, przez Toruń, dla M. A. Motyl w Dobrzyńsku.

WEKSEL

na starym stemplu, na sumę rs. 260, przez J. H. Flatau bez terminu in blanco wystawiony, który w drodze zaginął; ostrzega się niniejszym, aby nikt wspomnionego wekslu nie nabywał, gdyż takowy żadnej wartości mieć nie może. 29362 D

Nagrody rs. 3.

Otrzyma, kto przyprowadzi **Psa** młodego, wyżła, białego, z żółtemi uszami, wabiącego się Ajax. Pies zginął na Elektoralnej ulicy. Wiadomość tamże pod № 19, u stróża. 29409D

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.